Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ. PIĄTEK. 20-GO MAJA 1927 ROKU | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 137

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36 43. 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Znamy ten program zbyt dobrze

panie Władysławie Grabski.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

W Warszawie ukazała się potężnej objętości książka p. Władysława Grabskiego p. t. „Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej". W książce był. premjer na 368 stronicach druku usiłuje przeprowadzić obronę swej działalności.

Pierwsza część zawiera wspomnienia z roku 1903, a druga p. t. „Z przeżytych doświadczeń" ma charakter programu, jaki zastosowałby p. Grabski po ewentualnem ponownem dojściu do władzy.

Wicepremier Bartel i min. Zaleski

udekorowani orderem „Białego Lwa".

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj poseł czechosłowacki w Warszawie dr. Girsza wręczył wicepremjerowi Bartlowi i ministrowi Zaleskiemu odznaki wielkiej wstęgi czeskiego orderu „Białego Lwa".

O losie lotników francuskich

niema wiadomości.

Paryż, 19 maja.

„Petit Parisien" uważa wszystkie wiadomości o wylądowaniu Nungessera za niewiarygodne. Lotnicy nie wzięli ze sobą żadnych flaszek, a przytem, gdyby motor źle funkcjonował, lotnicy nie mieliby czasu do napisania listu, o którym doniosły pisma angielskie.

Zderzenie samochodu z tramwajem w Paryżu.

3 osoby zabite, 6 rannych.

Paryż, 19 maja.

Jadące z niezwykłą szybkością auto z Wersalu do Paryża wjechało na skręcie na tramwaj, będący w pełnym biegu. Samochód został całkowicie zdruzgotany a wóz tramwajowy poważnie uszkodzony. 3 osoby zginęły, 6 ciężko rannych.

Gwałtowna działalność Wezuwjusza.

Rzym, 19 maja.

Od wczoraj wzmaga się gwałtowna działalność Wezuwjusza. W oklicy Wezuwjusza w promieniu 15 klm. powtarzają się drobne trzęsienia ziemi.

Banda anarchistów

została aresztowana w Paryżu.

Paryż, 19 maja.

Dzisiejszej nocy policja aresztowała bandę anarchistów pozostającą pod kierownictwem znanego ze swych wystąpień anarchisty Martineza. Banda ta utrzymywała się dokonując wielkiej ilości włamań i kradzieży. Ponieważ składała się z ludzi inteligentnych przyjmowanych w wielu domach, przeto kradzieże te udawały się nie budząc podejrzeń wśród znajomych Martineza. Banda jego w ciągu ostatnich dwuch lat dokonała około 250 włamań. W mieszkaniu jego znaleziono cały skład broni i plany wielu napadów rabunkowych. Martinez umknął z Hiszpanji spowodowawszy wykolejenie się pociągu w celach rabunkowych, przyczem dwie osoby zginęły.

Konwencja wojskowa

sowiecko-turecka.

Berlin, 19 maja.

(PAT) Prasa berlińska podaje za dziennikiem sofijskim „Borba" że pomiędzy Rosją sowiecką a Turcją została zawarta konwencja wojskowa, w myśl której Rosja sowiecka obowiązuje się dostarczyć Turcji różnego rodzaju materjały wojenne i instruktorów.

Rozmowa marsz. Piłsudskiego z gen. Rozwadowskim

trwała 10 minut.—Gen. Rozwadowski złożył przyrzeczenie, iż na każde żądanie stanie przed sądem.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Jedno z pism warszawskich ogłasza następującą rozmowę z gen. Rozwadowskim:

— Jak się odbyło zwolnienie?

— Wczoraj o godzinie 5 rano zbudził generała oficer, który samochodem przyjechał specjalnie z Grodna, poczem po pół godzinie w towarzystwie delegowanego oficera wyjechano na dworzec.

O godz. 8 wieczorem przyjechał gen. Rozwadowski na dworzec wschodni do Warszawy. Przed dworcem czekał już samochód z oficerem z Belwederu.

Po przyjeździe do Belwederu, gen. Rozwadowski został natychmiast przyjęty przez marszałka Piłsudskiego, który oświadczył mu, że zgodnie z uchwałą gospodarczego posiedzenia sądu wojskowego, gen. Rozwadowski zostaje zwolniony, ponieważ upadły wszystkie przyczy prewencyjnego aresztu.

Marszałek Piłsudski postawił jedynie żądanie, aby gen. Rozwadowski na każde żądanie stawił się na rozprawę sądową, na co gen. Rozwadowski odrzekł, że celem jego i żądaniem jest najszybsze przeprowadzenie rozprawy sądowej.

Rozmowa z marszałkiem Piłsudskim trwała 10 minut.

Na dalsze pytania dowiadujemy się że generał czuje się bardzo dobrze i cały czas przebyty w więzieniu poświęcił studjom wojskowym.

Po rozprawie sądowej gen. Rozwadowski pragnie poświęcić się w dalszym ciągu studjom wojskowym.

Wieczorem gen. Rozwadowski udał się na kilkudniowy pobyt do Lwowa do rodziny, a potem wyjedzie na dłuższą kurację do jednego ze zdrojowisk w Małopolsce.

Polska nawiązuje stosunki dyplomatyczne z Litwą.

Nieoficjalna konferencja w Królewcu pomiędzy ministrem litewskim i wysłannikami rządu polskiego.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Wedle wiadomości nadeszłych wczoraj do Warszawy z Królewca, w ubiegłym tygodniu odbyła się w tem mieście nieoficjalna konferencja ministra rządu litewskiego Plechowiczjusza z wysłannikiem rządu polskiego.

Tematem konferencji była sprawa nawiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych pomiędzy Polską i Litwą.

Rząd litewski, dotąd nieprzejednany, pod wpływem nacisku akredytowanych w Kownie posłów Anglji, Francji i Włoch zaczyna skłaniać się do przerwania fikcyjnego stanu „wojny z Polską", tembardziej, iż jednocześnie litwini zamieszkali na terenie Wileńszczyzny wywierają na rząd kowieński nacisk w tym kierunku.

Zwracają nam uwagę na znamienny artykuł p. t. „Przełamane lody", jaki ukazał się w wychodzącym w Wilnie organie litewskim „Życie ludu, a stwierdzający, iż po ostatnim pobycie ministra oświaty Dobruckiego w tem mieście prawie wszystkie żądania szkolne litwinów zostały uwzględnione, jak też i postępowanie władz administracyjnych wobec ludności litewskiej zmieniło się gruntownie.

Bezwątpienia w związku z tą akcją dyplomatyczną minister Zaleski odbył szereg konferencji z ambasadorem Laroche oraz posłem Maks Millerem.

Pogłoski o rozwiązaniu rady miasta Łodzi

nie znajdują potwierdzenia w sferach urzędowych

do których wczoraj zwracała się „Republika".

Wobec nadeszłych dziś po południu wiadomości z Łodzi o kolportowanych tam uporczywie pogłoskach o rozwiązaniu rady miejskiej korespondent „Republiki" stwierdził przedewszystkiem, iż min. spraw wewnętrznych, gen. Składkowskiego, dotychczas w Warszawie niema. Przebywa on jeszcze ciągle na inspekcji w Małopolsce. Mogło się jednak zdarzyć, iż dekret rozwiązujący radę miejską w Łodzi podpisany był jeszcze przed wyjazdem ministra. Wobec tego zwróciliśmy się do dyrektora departamentu samorządowego, dr. Weissbroda, a następnie wice-ministra spraw wewnętrznych, dr. Jaroszyńskiego, którzy kategorycznie pogłoskom zaprzeczyli. Dr. Weissbrod, zapytany, czy są w toku przygotowania do rozwiązania rady miejskiej w Łodzi, odrzekł, że prac takich obecnie nie prowadzi się.

Secesja w „Piaście".

Kilkunastu członków koła warszawskiego zgłosiło swe przystąpienie do partji pracy.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Członkowie warszawskiego koła P. P. L. „Piast" wystosowali wczoraj list do prezesa stronnictwa, posła Wincentego Witosa, w którym zawiadamiają go, iż z powodu odmowy wejścia na drogę porozumienia i spółpracy z rządem marszałka Piłsudskiego przez stronnictwo „Piast", zmuszeni są z partji tej wystąpić i wstępują do partji pracy.

Pod listem podpisanych jest kilkanaście osób z głównym inspektorem pracy, p. Marjanem Klottem, znanym ekonomistą dr. Adamem Rose, wyższym urzędnikiem ministerstwa spraw zagranicznych de Bondy na czele.

★

Jednocześnie członek klubu katolicko-ludowego w sejmie, ks. pos. Stachowski, zgłosił wczoraj swe wstąpienie do sejmowego klubu partji pracy.

Klęska powodzi w Ameryce.

Dwa miasta pod wodą.

Nowy Jork, 19 maja.

Wzbierające wciąż w dolnym biegu rzeki wody Missisipi zalały miasta Lafaytte i Abbeville.

Fale rzeki wlewają się do zatoki Blanche, co tworzy z delty Missisipi jezioro o szerokości przenoszącej 250 klm.

Nowy Jork, 19 maja.

Wody jednego z potoków górskich w stanie Wyoming w pobliżu Gross Wentre Bergen wylały gwałtownie, zmieniając częściowo koryto i zatapiając z niezwykłą szybkością miejscowość Wilson. Bliższych szczegółów brak, prawdopodobnie jednak wobec szybkości zaewu mieszkańcy Wilson w liczbie 500 ludzi zginęli.

Wylew tłomaczy się brakiem tam, których nie wzniesiono po ostatniem obsunięciu się góry w okolicy Wilson, co nastąpiło w r. bież.

Konferencja gospodarcza w Genewie

zbliża się ku końcowi.

Genewa, 19 maja.

Konferencja gospodarcza zbliża się ku końcowi. Dzisiaj odbywają się posiedzenia plenarne komisji przemysłowej i komisji handlowej. Dzisiaj odbywa się również posiedzenie komitetu redakcyjnego, w skład którego wchodzą: prezydjum konferencji, prezesi i wiceprezesi i sprawozdawcy poszczególnych komisji. Zadaniem komisji redakcyjnej jest ułożyć resume i rezolucję konferencji, a przy tej czynności najważniejszym szczegółem jest uzgodnienie brzmienia wniosków przyjętych przez poszczególne komisje. Istnieje cały szereg sprzecznych z sobą wniosków, których uzgodnienie dopiero świadczyć będzie o żywotności konferencji.

Sprawca kradzieży półtora miljona złotych

ujęty w Niemczech.

Berlin, 19 maja.

Policja frankfurcka aresztowała wczoraj w Offenbachu wspólnika urzędnika pocztowego w Królewskiej Hucie, Kesslera, który zbiegł do Niemiec po dokonaniu kradzieży pół miljona złotych. Aresztowanymi wspólnikami są Godfryd Cieślik i jego żona. U aresztowanych znaleziono 350 tysięcy złotych, pozatem w jednym z banków frankfurckich wykryto zdeponowaną przez złodziei sumę 500 tysięcy złotych. Główny sprawca kradzieży, Kessler, również został wczoraj aresztowany w miejscowości Schliersee, w Górnej Bawarji. Przy Kesslerze znaleziono 400 tysięcy złotych, reszta skradzionej sumy, t. j. około 250 tysięcy złotych, nie została dotąd odnaleziona.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 20 maja 1927 r.

Czesi i Piłsudski.

—:—

Praga, w maju.

W czasie podróży po Czechosłowacji gdzie stykaliśmy się z politykami i publiczystami najbardziej miarodajnemi, uderzyło nas pewne ciekawe zjawisko: ani słowa o Piłsudskim. Założyliśmy się z jednym z kolegów, który twierdził, że wysłuchamy conajmniej 30 mów. Przegraliśmy zakład: już w ósmym dniu pobytu było ich więcej. W mowach tych ani słowa o Piłsudskim. M. in. przemawiało kilku generałów, toastując na cześć sławnej armji polskiej. Oczekiwaliśmy, że powiedzą coś o jej wodzu. Ani słowa. Rozmawialiśmy z szefem czechosłowackiego sztabu generalnego gen. Sirowym, ogólnie szanowanym tu twórcą dawnych legjonów czeskich na Syberji — ani wzmianki o Piłsudskim.

Wreszcie dnia 12 maja, w rocznicę warszawskiego przewrotu, w rozmowie z publicystą socjalistycznym on sam porusza sprawę:

— Co robi obecnie Piłsudski?

— Rządzi...

— Wiemy o tem bardzo dobrze... Ale powiedz mi pan przecie, czemu Piłsudski nie lubi czechów?

— Nie lubi? Nic nie wiem...

— To bardzo dziwne, że pan nic nie wie. A jednak właśnie rok temu cała demokratyczna prasa czeska, jak jeden mąż pochwaliła przewrót majowy, bo zdawała sobie sprawę, że oznacza to koniec panowania reakcji w Polsce, a więc moment, korzystny i pożądany dla postępu europejskiego... Czescy narodowi demokraci mówili naturalnie tak samo, jak wasi, używając argumentu dla nas, zresztą, ważkiego, że prawica w Polsce jest usposobiona dla nas bardzo przyjaźnie, a demokracja — źle.

— Piłsudski nie powiedział o tem ani słowa...

— Możliwe, ale otoczenie jego jest wyraźnie czechofobskie. Znam doskonale nasze stosunki czechosłowackie i mogę pana zapewnić, że wystarczyłoby aby Piłsudski powiedział przy jakiejś okazji kilka dobrych słów o nas, o naszej polityce, czy nawet literaturze a wywołałoby to w Czechosłowacji olbrzymie wrażenie... Jestem pewien, że w ciągu trzech miesięcy możnaby było dojść do takiego porozumienia, jakiego pragną obie strony z uwzględnieniem różnych żądań. Ale Piłsudski nic nie mówi...

***

Zanotowaliśmy tylko ten ciekawy moment. Sądy, komentarze i wnioski są jeszcze stąd przedwczesne...

Czesław Ołtaszewski.

Krupp chce budować okręty

dla Rumunji.

Bukareszt, 19 maja.

Najtańszą ofertę na dostawę okrętów handlowych dla Rumunji złożyła firma niemiecka Kruppa. Przy zbadaniu tej oferty okazało się, że oferta ta jest jednym z objawów dumpingu konkurencyjnego, gdyż wrazie jej wykonania firma nie mogłaby pokryć własnych kosztów. Niemcom chodzi jednak o utrzymanie żeglugi własnej na Morzu Czarnem.

Rząd rumuński unieważnił dotychczasowy konkurs, a rozpisał nowy, w którym przedewszystkiem będzie wzięta pod uwagę oferta włoskiego towarzystwa budowy okrętów.

Dyplomaci sowieccy zagranicą.

Rząd moskiewski protestuje i grozi, ale... na tem się kończy!

Od kilku dni Londyn, Moskwa, i wszystkie stolice Europy żywo komentują pewne zdarzenie, którego widownią stał się Londyn.

Zdarzeniem tem jest najazd policji angielskiej na t. zw. „Arcos" czyli All-Russian Cooperative Society: **nominalnie** londyńska filja Wszechrosyjskiego Związku Kooperatyw, a **faktycznie** sowiecka misja handlowa i ekspozytura „Wniesztorgu" na Anglję.

Jest to więc **sowiecka instytucja państwowa** w pełnem tego słowa znaczeniu

Dodajmy, że szefem „Arcosu" jest komunista Chińczuk, że „Arcos" mieści się w gmachu sowieckiej abmasady w Londynie i że pracuje w nim 900 (!!) urzędników sowieckich, hojnie opłacanych przez rząd bolszewicki — a zrozumiemy czem jest ten zagadkowy „Arcos", najniewinnej w świecie zarejestrowany jako angielsko-rosyjska spółka handlowa.

Otóż kilka dni temu policja angielska „odwiedziła" lokal „Arcosu".

Zrewidowano go tak gruntownie, że rozsadzono wszystkie kasy ogniotrwałe, a ponadto rozwalono niektóre ściany za pomocą specjalnych maszyn i gazów. W ścianach znaleziono skrytki, a w skrytkach różne ciekawe dokumenty, plany, mapy i karabiny....

Tak przynajmniej twierdzi komunikat władz angielskich: ile w tem prawdy powiedzieć trudno....

Władze angielskie tłomaczą konieczność dokonania tej rewizji tem, że kilka dni temu z biura jednego z ministerstw angielskich znikł pewien niezmiernie ważny dokument i powstało podejrzenie, że dostał się on w ręce sowieckich „misjonarzy" w Londynie.

Dokumentu tego nie znaleziono. Znaleziono natomiast szereg innych dokumentów, mocno podobno kompromitujących sowiecką misję handlową.

Trudno nam powiedzieć, ile w tem wszystkiem prawdy. **Bardzo możliwe, że żaden dokument z żadnego ministerstwa angielskiego nie zaginął** a władze zrobiły tę rewizję w celu udowodnienia światu, że sowiecka misja handlowa w Londynie zajmuje się propagandą komunizmu wśród ludności angielskiej.

Albowiem publiczną tajemnicą jest, że misja ta, w której pracuje ni mniej ni więcej tylko 900 (dosłownie: dziewięciuset) „sowczynowników" (sowieckich urzędników), od lat wielu zajmuje się **nie tyle działalnością handlową, jak polityczną**, starając się zaszczepić bakcyl **bolszewizmu na angielskim gruncie.**

Różne bywają misje handlowe na świecie, lecz niema chyba nigdzie misji, w której by pracowało 900 urzędników. Śmiało rzecz można, że do pracy handlowej, prowadzonej przez „Arcos", wystarczyłoby w zupełności 90 ludzi, a może nawet mniej. Reszta zaś, a zatem zgórą 800 ludzi, spaceruje sobie po Londynie i zajmuje się sprawami, nie mającemi nic wspólnego z handlem anglo-sowieckim...

Znalezione w skrytkach „Arcosu" dokumenty potwierdzą zapewne naszą suppozycję.

Jasnem więc się staje, dlaczego władze angielskie przeprowadziły tę rewizję.

Działał tu może jeszcze jeden moment, a mianowicie dążenie do zaostrzenia stosunków z Sowdepją. Jest rzeczą wiadomą, że gabinet Baldwina jest, jak to mówią: „na noże" z Sowdepją i szuka pretekstów do naprężenia stosunków między Anglją a Rosją.

Nie ulega wątpliwości, że najazd policji angielskiej na „Arcos" nie przyczyni się do poprawy stosunków anglo-sowieckich.

Zajście z „Arcosem" ma jednak jeszcze inne znaczenie.

Zajście to dowodzi, że z bolszewikami można się obchodzić bardzo brutalnie, nie natrafiając przytem na żaden prawie opór.

Kilka tygodni temu Czang-Tso-Lin, władca Chin północnych, urządził słynny najazd na sowiecką ambasadę w Pekinie. Podczas najazdu tego w ambasadzie Z. S. S. R. przewrócono wszystko do góry nogami, zabrano mnóstwo papierów i poturbowano kilku współpracowników.

Akt oczywiście bezprawny. Pogwałcenie prawa narodów w pełnem tego słowa znaczeniu.

A jak zareagowała Moskwa na najazd Czang-Tso-Lina?

W pierwszej chwili wołano: „Wojna!" Sowieckie wojska idą na Pekin... Pokażą chińskim mandarynom, jak należy szanować sowiecką władzę...

Wnet okazało się jednak, że sowieckie wojska nie poszły do Pekinu. Bolszewicy nie odważyli się na wojnę. Co więcej: nie odważyli się nawet na zerwanie stosunków dyplomatycznych z Pekinem. Zadowolnili się szablonową notą protestacyjną i... wszystko zostało po staremu.

Zajście z ambasadą sowiecką w Pekinie pokazało światu, czem jest „nieustraszony" bolszewizm.

Fakt ten wpłynął niewątpliwie na politykę rzadu Baldwina względem Sowdepji i zachęcił go do tak ostrych kroków, jakie miały miejsce parę dni temu na terenie sowieckiej ambasady w Londynie, gdzie mieści się lokal spustoszonej przez policemanów misji handlowej sowietów.

A jak zareagowała Moskwa na ten najazd?

Wypowiedziała Anglji wojnę?

Broń Boże! „My się nie damy sprowokować" — powiada Rykow.

Zerwała stosunki dyplomatyczne?

Uchowaj Boże! Poco się tak unosić — to niezdrowo...

Zerwała z Anglją stosunki handlowe?

Bynajmniej...

Więc cóż?

Znów zadowoli się szablonową notą protestacyjną, podobnie jak to miało miejsce w Pekinie.

***

Spodziewać się należy, że podobne najazdy na sowieckie ambasady i misje handlowe powtórzą się i w innych stolicach europejskich.

Nie będzie w tem, zresztą nic dziwnego.

Będzie to poprostu przeniesienie na teren dyplomacji starej, rosyjskiej zasady:

— **Blej jewo w rożu, on wsio rawno nie otwieczajet...**

Riccardo.

Poco oni przyjechali do Genewy?

Międzynarodowa konferencja gospodarcza nie rozwiąże żadnego zagadnienia—twierdzą bolszewicy.

Główny organ rządu sowieckiego „Prawda" przedstawił w tych dniach w sposób nader jaskrawy, a zarazem bardzo wymowny pogląd oficjalnych kół rosyjskich na rolę, jaką na międzynarodowej konferencji ekonomicznej odgrywają delegaci sowieccy.

Artykuł „Prawdy" może do pewnego stopnia wyjaśnić umiarkowany ton w jakim w Genewie przemawiali przedstawiciele sowietów.

„Prawda" pisze więc, że „pozycja sowiecka w stosunku do międzynarodowej konferencji ekonomicznej jest logiczną konsekwencją i kontynuowaniem zasadniczych wytycznych sowieckiej polityki międzynarodowej".

„Udział delegacji sowieckiej w konferencji genewskiej, dyktowany rozważaniami natury praktycznej w związku z przeżywanym obecnie przez nas częściowym okresem historycznym, **bynajmniej nie zmienia naszego zasadniczego stanowiska wobec „zagadnienia zagadnień" — t. j. usunięcia systemu kapitalistycznego i zastapienia go planowym ustrojem socjalnym".**

Dając wyraz swemu poglądowi na istotę konferencji genewskiej, oficjalny organ rządu sowieckiego pisze: **„Konferencję genewską traktujemy jako jedną z usiłowań burżuazji światowej w kierunku przekonania narodów, że może ona znaleźć wyjście z tej matni w jakiej znalazła się wskutek wojny światowej i „pokoju" wersalskiego.** (Słowo „pokoju" „Prawda" pisze w cudzysłowie).

Dalej czytamy w „Prawdzie": „Ograbienie pokonanych Niemiec, podział zdobyczy, bójka o mandaty i reparacje, bałkanizowanie całej Europy, gwałtowna walka ekonomiczna w obozie kapitalistycznym, stworzenie niezliczonych wzajemnie wrogo wobec siebie usposobionych koalicji i bloków, gorączkowy wyścig w zbrojeniach, ekspedycje karne w kolonjach, najrozmaitsze próby nowego osaczenia 150-miljonowego narodu Unji Sowieckiej i przygotowania do nowej interwencji antysowieckiej, wreszcie wojna przeciwko rewolucyjnym Chinom — oto prawdziwe oblicze „pokojowej" Europy".

W ten sposób oceniając sytuację w Europie, „Prawda" stawia pytanie: **„Czy może obecna, 26-ta z kolei po Wersalu konferencja „pokojowa" przyczynić się do poprawy stosunków w Europie".**

A odpowiedź na to pytanie moskiewskie pismo komunistyczne daje sobie samo: **„Nie!".**

„Prawda" mówi zupełnie otwarcie, że w toczącej się obecnie walce zginąć musi jeden z systemów ekonomicznych: bądź to komunistyczny, bądź też kapitalistyczny". Ale „w okresie istnienia dwu tych djametralnie przeciwnych systemów wymiana ekonomiczna między dwoma tymi różnorodnymi kompleksami ekonomicznymi jest nieodzowna w interesie obu stron. Wymiany tej nigdy nie zrzekaliśmy się i zrzekać się nie zamierzamy. Nie osłabiając bynajmniej swych zdobyczy rewolucyjnych i dekretów, przystępujemy na praktyczne kompromisy w szeregu spornych kwestji (długi i kredyty)".

W ten sposób przedstawia się, według „Prawdy", stosunek miarodajnych czynników sowieckich do międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Genewie.

Bombardowanie Paryża i Londynu

w czasie wielkiej wojny, Niemcy uznały za zgodne z prawem międzynarodowem.

Berlin, 19 maja.

(PAT) Specjalna komisja Reichstagu, badająca fakty naruszenia praw międzynarodowych w czasie wojny, przedłożyła dzisiaj Reichstagowi częściowe sprawozdanie ze swych prac.

Bombardowanie Paryża i Londynu z samolotów i wojnę gazową komisja uznała za uzasadnione. Sprawa naruszenia neutralności Belgji nie została jeszcze całkowicie zbadana. Natomiast w sprawie deportacji 70 tysięcy robotników belgijskich w latach 1916 i 1917 większość komisji oświadczyła że nie można powziąć kategorycznej decyzji, mniejszość zaś uznała deportację za naruszenie praw międzynarodowych.

Porozumienie francusko-angielskie.

Oba państwa prowadzić będą na arenie międzynarodowej spólną politykę.

Prezydent Francji powrócił do Paryża.

Londyn, 19 maja. Dziś rano prezydent Doumergue i Briand wyruszyli w powrotną drogę do Francji. Bezpośrednio przed wyjazdem Doumergue i Briand zwiedzili narodową galerję malarstwa. Przy odjeździe żegnani byli z entuzjazmem przez wielkie tłumy zgromadzonych.

*

Londyn, 19 maja. W dniu wczorajszym angielskie Foreign Office ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że wczoraj popołudniu odbyła się pomiędzy Briandem a Chamberlainem konferencja, trwająca kilka godzin, na której Briand i Chamberlain omówili wszystkie aktualne zagadnienia międzynarodowe bardzo gruntownie i szczegółowo. Rozmowa miała niezwykle serdeczny charakter. Osiągnięto porozumienie co do stanowiska obu mocarstw. Ministrowie stwierdzili, że ententa pomiędzy Anglją a Francją utrzymana jest w całej mocy i została znowu utwierdzona. Komunikat kończy się stwierdzeniem że konieczność ententy, jako najbezpieczniejszej podstawy dla pokoju europejskiego została uznana przez obu ministrów spraw zagranicznych. Ministrowie zgodzili się zacieśnić w dalszym ciągu węzły angielsko-francuskie i wzmocnić ententę.

*

Londyn, 19 maja. Podczas bankietu, urządzonego w Londynie na cześć prezydenta republiki francuskiej Doumerguea lord major miasta Londynu wręczył prezydentowi Doumerguea uroczyście dyplom obywatela honorowego stolicy Anglji.

*

Londyn, 19 maja. Prasa angielska z okazji zakończenia pobytu prezydenta Doumergue i Brianda w Londynie zamieszcza obszerne artykuły, w których omawia znaczenie wizyty londyńskiej. „Times" uważa, iż entente cordiale jest dowodem zacieśnionych stosunków, a tem samem utrwala pokój w Europie. Francja i Anglja pracowały dotychczas w ścisłej łączności celem osiągnięcia pokoju. Briand i Chamberlain mieli przed wyjazdem dłuższą rozmowę, podczas której poruszano różne zagadnienia międzynarodowe. Komunikat wydany w tej sprawie zaznacza, że rozmowa toczyła się w tonie przyjaznym i wykazała zupełną zgodność poglądów.

*

Paryż, 19 maja. Prezydent Doumergue w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Brianda przybył tu o godzinie 17.55. Na dworcu powitali go premier Poincare w otoczeniu członków gabinetu. Przy wyjściu z dworca licznie zebrana publiczność zgotowała prezydentowi gorące owacje.

Prezydent Doumergue oświadczył, iż jest zachwycony podróżą.

Bandy nieletnich dzieci w Rosji

urządzają napady na mieszkańców.

Moskwa, 19 maja. We wszystkich mniejszych miastach rosyjskich, w szczególności w Moskwie i w Charkowie, zanotowano napady nieletnich dzieci w wieku od lat 10 do 16 na przechodniów zarówno w centrum miasta jak na przedmieściach. Są to dzieci bezdomne porzucone przez matki nieotrzymujące żadnych zapomóg na wychowanie dzieci.

*

Moskwa, 19 maja. Urząd pomocy dla bezdomnych dzieci ustalił, że na wiosnę bezdomne dzieci zaczęły masowo przybywać z północy na Ukrainę. Ilość ich jest tak wielka, że władze są bezsilne i nie mogą ich nigdzie ulokować. Większość tych dzieci jest zupełnie zdziczała, są to istoty niebezpieczne zarówno dla siebie jak otoczenia. Władze sowieckie zmuszone są tworzyć specjalne kadry policji pouczające ludność jak się wobec tej klęski ma zachować.

*

Moskwa, 19 maja. We wsi Kozły okręgu czernihowskiego czynna komunistka Perewaska została zamordowana przez chłopów za donosicielstwo.

*

Moskwa, 19 maja. W okręgu stalińskim odkryto pokłady węgla koksowego zawierającego według tymczasowych obliczeń 75 miljonów pudów.

Bokserzy polscy w Berlinie

na pięściarskich mistrzostwach Europy.

Jak już donosiliśmy, wyjechała do Berlina na bokserskie mistrzostwa Europy ekipa polska.

Skład jej jednak uległ pewnemu znacznemu osłabieniu. Z powodu braku funduszów nie wyjechali dwaj mistrzowie Polski: Wende i Górny z Katowic, jak również Iwański z Poznania z powodu nieotrzymania urlopu. Wyjechali więc pierwsi łodzianie: Tomasz Konarzewski i Jan Gerbich. Przybyli oni do Berlina w niedzielę o godz. 11-ej rano. Dnia następnego przybyli pod przewodnictwem prezesa polskiego związku bokserskiego p. kpt. Jana Barana, zawodnicy poznańscy: Majchrzycki i Arski. W poniedziałek nastąpiło ważenie zawodników i losowanie. O godzinie 6-ej wieczorem w olbrzymim „pałacu sportowym" rozpoczęły się walki.

Pierwszego dnia odbyło się 19 spotkań, w tem zaledwie jedno zakończyło się knock-outem. Los dla polskich zawodników nie był łaskawy, albowiem już w pierwszym dniu wyeliminowano trzech naszych zawodników: Majchrzyckiego, Arskiego i Gerbicha. Przeciwnicy naszych zawodników byli o całą klasę lepsi, jeden z nich, Johanson jest mistrzem Europy na rok 1925. Konarzewskiego walka z mistrzem Niemiec Schönrath'em naznaczona została na dzień następny. I tym razem los się od naszych odwrócił. Przeciwnik Konarzewskiego jest znanym rutynowanym pięściarzem jednym z najlepszych w reprezentacji Niemiec, tak iż wcale szans w tym spotkaniu nie mamy, aczkolwiek niespodzianki nie są absolutnie wykluczone. Duńczyk Sande zwyciężył wysoko na punkty Majchrzyckiego, ex-mistrz Europy, szwed Johanson po trudniejszej już walce zmusił Arskiego do uznania swej wyższości zwyciężając na punkty. Przewaga szweda uwidoczniła się dopiero w trzecim starciu. Drugi zawodnik szwedzki Falk miał za przeciwnika łodzianina Jana Gerbicha. Ogólnie spodziewano się lekkiego zwycięstwa szweda, polak jednak mile rozczarował. Gerbich z początku był w defensywie, lecz w drugim starciu pokazał i swój lwi pazur. Falk walczył faul. Sympatja publiczności była po stronie polaka! Przy pewnej odrobinie szczęścia spotkanie to powinno się było zakończyć wygraną naszych barw. Zwyciężył Falk na punkty nieznacznie. Tak więc pierwszy dzień mistrzostw Europy wyeliminował trzech polskich reprezentantów.

Dowiadujemy się, że łodzianie Konarzewski i Gerbich pozostają w Berlinie na przeciąg dwóch jeszcze tygodni w celu treningu. W dniu wczorajszym wyjechał do Berlina prezes okręgowego związku bokserskiego p. inż. Ryszard Kannenberg. (E).

Turniej walk francuskich

I PARA.
Czarna Maska — Debie.

Pięknie zbudowany tajemniczy zapaśnik narzuca walce gwałtowne tempo. Już w 6 minucie trzykrotnym przerzutem przez głowę zwycięża Debiego.

II PARA.
Brylla — Wildman.

Walka mało ciekawa ze względu na ociężałość obu zapaśników. Wynik nierozstrzygnięty.

III PARA.
Sztekker — Prohaska.

Przewaga zmienna. Prohaska walczy mniej ordynarnie, niż dotychczas. W 23 minucie udaje się Prohasce chwycić Sztekkera w „podwójny nelson". Blisko 2 minuty męczył się Sztekker, kapitulując wreszcie. Lecz arbiter ogłasza, iż zwycięstwo zostało unieważnione wskutek brutalnej walki czecha.

I V PARA.
Neström — Petersen.

Walka trwała godzinę i 10 minut, nie przynosząc rezultatu. Spotkanie przeniesiono na punkty i zwyciężył Neström.

Dziś walczą:

Czarna Maska — Prohaska.
Sztekker — Neström (wolnoamerykańska).
Brylla — Debie.
Wildman — Thomson.
Ostatnie 2 walki rozstrzygające.

Niemiecki monopol zapałczany

w rękach Szwedów.

Berlin, 19 maja. (PAT). Reichstag przyjął dzisiaj ustawę o monopolu zapałczanym, która oddaje całą produkcję zapałczaną w Niemczech w ręce trustu szwedzkiego, przyczem rząd niemiecki w owym truście uzyskuje więcej, niż połowę kapitału i większość mandatów w radzie zarządzającej.

Na tem samem posiedzeniu Reichstag przyjął ustawę ratyfikującą umowę pomiędzy Niemcami, Polską i wolnem miastem Gdańskiem, dotyczącą wykonania artykułu 312 traktatu wersalskiego.

Siostra miłosierdzia

trucicielką.

Wilno, 19 maja. Onegdaj zdarzył się tu sensacyjny wypadek zbrodniczy. Jedna z sióstr miłosierdzia, niejaka Wanda P. otruła swą koleżankę siostrę miłosierdzia. Nadzieję Tołkaczową, wsypując jej do biadu dawkę trucizny. Zachodzi podejrzenie, że czynu tego dokonała przez zemstę. Dalsze śledztwo w toku.

Mord seksualny

na 13-letniej dziewczynce.

Kraków, 19 maja. Ofiarą zwyrodniałych instynktów jakiegoś osobnika padła podczas koszenia trawy nad Rabą we wsi Pierzchowa w pow. bocheńskim 13-letnia Stanisława Metołówna.

Zdziczały osobnik po zniewoleniu swej ofiary rzucił się na nią i zadał jej śmierć przez uduszenie. Bliższych szczegółów brak.

Walka z cyganami w Austrji.

Linc, 19 maja. Wydalone z Czechosłowacji bandy cyganów, przeniosły się do Austrji górnej, gdzie wzniecily popłoch wśród ludności. Żandarmerja otoczyła nad rzeką Anizą silną bandę uzbrojonych cyganów, z którymi musiała stoczyć formalną bitwę, zanim ich ujęła. Cyganom skonfiskowano wiele broni i przedmiotów wartościowych.

Wybuch w hucie niemieckiej.

Berlin, 19 maja. Wczoraj wieczorem nastąpił wybuch w jednej z największych hut niemieckich t. zw. Friedenshuete. Eksplozja nastąpiła w czasie przerwy obiadowej, dzięki czemu znaczniejszych ofiar w ludziach nie było. Tylko trzech robotników odniosło cięższe poranienia. Przyczyna katastrofy dotychczas nie została wyjaśniona.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek, oraz w niedzielę po południu po cenach zniżonych sensacyjna, pełna niesamowitych efektów i tricków komedja amerykańska H. Ridley'a p. t. „Pociąg - widmo".

W sobotę premjera efektownej, barwnej komedji w 4 aktach pióra dwóch popularnych niemieckich autorów dramatycznych R. Bernauera i R. Oesterreichera p. t. „W rajskim ogrodzie". Sztuka wystawiona w roku bieżącym w wiedeńskim „Volks-Theater" od szeregu miesięcy nie schodzi z afisza; w warszawskim Teatrze Letnim grano ją zgórą przez 60 wieczorów z rzędu. Reżyseruje Władysław Ryszkowski.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w piątek, dwa przedstawienia: po południu dla młodzieży szkół średnich. Dana będzie „Królowa Jadwiga". Widowisko to ze względu na pedagogiczną stronę dramatu Szujskiego niewątpliwie sprowadzi liczne zastępy młodzieży szkolnej.

Wieczorem po raz ostatni „Stare miasto".

BALET W OGRODZIE GRAND-HOTELU.

Od wczoraj w sali letniej Grand-Hotelu odbywają się występy baletu primabaleriny, Anny Zabojkinej.

Występy baletu wzbudziły w naszem mieście kolosalne zainteresowanie i cieszą się zasłużonem powodzeniem.

ODCZYTY.

Staraniem zarządu stowarzyszenia absolwentów państwowej szkoły włókienniczej w dniu 22 b. m. o godz. 11 w lokalu tejże szkoły inż. M. Bogdanowicz wygłosi odczyt na temat: „Naukowa organizacja pracy". Dla członków wejście bezpłatne.

WYCIECZKI KRAJOZNAWCZE.

Wobec rozpoczynającego się sezonu wycieczkowego zarząd łódzkiego oddziału polskiego towarzystwa krajoznawczego chcąc ułatwić zwiedzanie najciekawszych i najbardziej godnych widzenia miejscowości i zabytków w Polsce, urządza we wtorek, dnia 24 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu własnym przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17 zebranie, na którem kilku członków towarzystwa scharakteryzuje, ilustrując przezroczami, niektóre szlaki turystyczne, poinformuje o miejscowych warunkach mieszkaniowych i aprowizacyjnych w zwiedzanych miejscowościach i udzieli na zapytania wszelkich potrzebnych informacji i wyjaśnień

Sieć podziemnych telefonów

połączy stolicę Polski z większemi miastami w kraju i zagranicą.

Stanie się to dopiero za 10 lat—kosztem 75 milj. złotych.

Z Warszawy donoszą nam:

Telefoniczna komunikacja w Polsce wywołuje wciąż jeszcze liczne skargi publiczności i niewątpliwie pozostawia wiele do życzenia.

Państwo polskie przejęło jednak po zaborcach zupełnie niedostateczną, a w b. zaborze rosyjskim skandalicznie zaniedbaną i bardzo skromną sieć telefoniczną.

Od r. 1919 po dzień dzisiejszy zbudowała Polska 69.726 klm. sieci telefonicznej międzymiastowej oraz 10.825 klm. sieci telegraficznej. Telegraf zaspakaja już obecnie w znacznej mierze potrzeby kraju. Natomiast międzymiastowa i międzypaństwowa sieć telefoniczna jest wciąż jeszcze niewystarczająca i wymaga energicznej rozbudowy, domaga się jej coraz gwałtowniej wzrastające tętno życia gospodarczego państwa.

Ministerstwo poczt opracowało szczegółowy plan budowy nowych linji telefonicznych, mających połączyć Warszawę z ważniejszemi ośrodkami kraju oraz państwami sąsiedniemi.

Nowe linje mają być budowane w formie

podziemnych kabli,

aby komunikację telefoniczną uniezależnić od szkodliwych wpływów tak zmiennej i kapryśnej w naszym klimacie pogody.

Przy linjach napowietrznych, które wymagają kosztownej obsługi i konserwacji, zmiany aury wywołują częste przerwy i uszkodzenia w komunikacji.

Koszt budowy nowych linji, które mają być wykonane w 10 latach, obliczony jest na

75 miljonów złotych w złocie.

Jako jedną z pierwszych budowana będzie

linja Warszawa — Łódź — Częstochowa — Katowice — Cieszyn

z odnogami do Krakowa i Gliwic. Koszt tej magistrali obliczany jest na 15 miljonów zł. w złocie.

Szlak ten jest bardzo ważny, gdyż da nam wygodną komunikację telefoniczną **z Niemcami, Czechosłowacją i Austrją.**

Dalsze kablowe linje telefoniczne projektowane są na szlakach Warszawa — Krośniewice — Poznań — Zbąszyń, Łódź — Krotoszyn, Warszawa — Toruń — Bydgoszcz — Gdańsk, Warszawa — Lublin, Warszawa — Białystok, Warszawa — Brześć, Warszawa — Mława, Warszawa — Białystok — Baranowicze, Baranowicze — Wilno — Turmonty, Warszawa — Kielce — Kraków i wreszcie Kraków — Borysław.

Sprawa podjęcia

komunikacji telefonicznej z Moskwą

uzależniona jest od rządu sowieckiego. Polska posiada przewód do Stołpców, ale Sowietom brak jest linji z Moskwy do punktu granicznego.

Komunikacja nasza z Paryżem będzie możliwa po zbudowaniu kabla podziemnego do Zbąszyn'a. Komunikacja z Francją odbywałaby się tranzytem przez Berlin.

W związku z projektowaną rozbudową sieci telefonicznej, jeszcze w roku bieżącym podjęte będą prace koło

budowy nowego gmachu

stacji międzymiastowej w Warszawie,

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w piątek 20-go maja!

—:—

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny

15.00 — Komunikat gospodarczy oraz meteorologiczny.

16.30 — Komunikat harcerski.

16.45 — Odczyt p. t. „Polski dorobek lotniczy na tle wystawy lotniczej" — wygłosi p. Stanisław Florjanowicz, prez. stoł. Kom. L. O. P. P.

17.10 — Pogadanka p. t. „Maeterlinck o termitach — wygłosi prof. A. Czartkowski.

17.40 — Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: Anna Seidler-Peche (śpiew), Janina Wysocka-Ochlewska (fortepian) i Tadeusz Ochlewski (skrzypce). (G. Faure, M. Ravel, Chaminade, Debussy, Skrjabin, Medtner, Rachmaninow, Czerepin, Czajkowski, Rimskij-Korsakow).

18.40 — Rozmaitości — wygłosi p. Ludwik Ławiński.

19.00 — Odczyt p. t. „Jak wyzyskać sport pływacki dla celów utylitarnych" — wygłosi p. Bohdan Domosławski.

19.30 — Odczyt p. t. „Sprawa włościańska w Polsce porozbiorowej" — wygłosi dr. S. Rosłaniec.

19.55 — Komunikat rolniczy.

20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

WIEDEŃ (fala 517.2 mtr.). 19.00 — „Latający holender" Wagnera (transmisja z opery wiedeńskiej).

FRANKFURT (fala 428.6 mtr.). 19.30 — „Ariadna z Naxos", opera Straussa (transmisja z gmachu opery).

HAMBURG (fala 394.7 mtr.). 20.00 — Koncert lekkiej muzyki Haydna.

BERNO (fala 411 mtr.). 20.30 — „Kawaler srebrnej róży" Straussa (transmisja z Genewy)

STUDJUM.

Studjum pracy społeczno-oświatowej wydziału pedagogicznego Wolnej wszechnicy polskiej kształcące od 2-ch lat pracowników różnych dziedzin działalności oświatowej, kulturalnej i opiekuńczej, przyjmuje zapisy na rok 1927-28 Słuchacze studjum przygotowują się na: nauczycieli dorosłych i młodzieży pracującej, instruktorów oświaty pozaszkolnej, organizatorów i kierowników świetlic, domów ludowych, klubów, stowarzyszeń kulturalnych, bibljotekarzy i organizatorów czytelnictwa, pracowników instytucji opieki nad matką i dzieckiem. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Wolna Wszechnica Polska. Warszawa, Śniadeckich 8. tel. 51-84

Wiadomości bieżące.

MAJ **20** PIĄTEK

Dziś Bernardyna
Jutro Wiktora

Wschód słonca 3.26
Zachód o g. 19. 8
Wschód ks. g. 2 01
Zachód o g. 9.04
Długość dnia: 15.01
Przybyło dnia: 8.00

Poborowi baczność.

Kto ma się stawić dziś.

Dziś na komisję poborową nr. 1 przy ul. Traugutta 10 winni stawić się poborowi rocznika 1906. zamieszkali na terenie 1 komisarjatu policji, o nazwiskach na litery G,H Ch, I i J. Jutro na komisję tę zgłaszają się poborowi tegoż rocznika zamieszkali w obrębie I komisarjatu, o nazwiskach na litery K,L,Ł,M, N i O.

Na komisję poborową nr. 2 przy ul. Zakątnej 82 zgłaszają się dziś poborowi rocznika 1906. zamieszkali na terenie 8-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery G,H,Ch,I, J i K. Jutro na komisję tę zgłaszają się poborowi zamieszkali w obrębie tegoż komisarjatu o nazwiskach na litery L,Ł,M, i N.

***

Z obszaru starostwa łódzkiego zgłaszają się dziś w lokalu PKU. Łódź— powiat przy ul. Piotrkowskiej 187 poborowi wszystkich roczników podlegających stawiennictwu w roku bieżącym, zamieszkali w Tuszynie i gminie Gospodarz

Jutro na komisję tę zgłaszają się poborowi zamieszkali w Rudzie Pabjanickiej. i.

Demonstracja w Pabjanicach.

Tłum domaga się uruchomienia robót publicznych.

W dniu wczorajszym tłum bezrobotnych w liczbie przeszło 300 osób urządził przed magistratem m. Pabjanic demonstrację. Bezrobotni domagali się jaknajrychlejszego uregulowania sprawy robót publicznych i rozpoczęcia przez magistrat robót tych w najbliższym czasie.

Demonstranci wybrali z pośród siebie delegację, która udała się do prezydenta miasta, celem interwenjowania w powyższej sprawie.

Prezydent miasta przyjął delegację i oznajmił jej, że magistrat liczy się z nadejściem sezonu, wobec czego rozpocznie prowadzenie robót publicznych najpóźniej z dniem 1 czerwca b. r. W pierwszym rzędzie do robót przyjmowane będą wdowy, obarczone dziećmi.

Po wysłuchaniu oświadczenia bezrobotni rozeszli się spokojnie do domów. (i).

Dopiero za tydzień

odbędzie się wypłata zasiłków.

P. U. P. P. przystąpił do badania uprawnień bezrobotnych pracowników umysłowych do otrzymywania zasiłków, a to w związku z pierwszem dokonaniem wypłat zasiłków z kwoty 125 tys. zł., przeznaczonych na maj przez min. pracy — już według przepisów nowej instrukcji ministerjalnej z dnia 14-go kwietnia r. b.

Wobec konieczności przeprowadzenia rewizji dotychczasowych uprawnień — wypłaty zasiłków będą się mogły rozpocząć w przyszłą środę — czwartek, a obejmą one bezrobotnych z legitymacjami od numeru 657 do końca numeracji. (E)

Słuszne zarządzenie.

3 wagony tramwajowe.

Dyrekcja tramwajów wprowadza na sezon letni w dni świąteczne i niedzielne pociągi tramwajowe, składające się z trzech wagonów. Pociągi takie będą kursowały w kierunku na Widzew. Górny Rynek, Stare Miasto i na tych linjach, któremi łodzianie dojeżdżają do tramwajów podmiejskich wycieczkowych t. j. do Zgierza, Konstantynowa, Pabjanic, Julianowa i t. d. (E)

Głód mieszkaniowy — opanowany!

Niestety, nie u nas, lecz w Anglji i Niemczech.

Dowiedzcie się, czytelnicy, jak to się dzieje na Zachodzie.

Głód mieszkaniowy w Anglji, po wojnie, przybrał ostre formy, jak i w innych krajach gdzie podczas działań wojennych ruch budowlany ustał zupełnie. W celu przedsięwzięcia radykalnych środków rząd angielski utworzył w r. 1919 ministerjum hygjeny z dr. Ardisonem na czele którego zadaniem było opracowanie planu walki z kryzysem budowlanym, wynalezienie środków finansowych oraz ułatwienie gminom podjęcia akcji budowlanej.

Ministerjum hygjeny podzieliło Anglję na 11 okręgów budowlanych, wyznaczając do każdego z nich specjalnego komisarza, który pełnił funcje doradcy wobec gmin i władz gminnych, zatwierdzał plany nowych budowli i dzielnic, wydawał decydującą opinję w kwestji udzielania pożyczek rządowych towarzystwom budowlanym lub gminom. podejmującym akcję budowlaną na własną rękę.

W r. 1920 rząd przeprowadził przez izbę gmin ustawę o budowie 700.000 domów i o pomocy finansowej państwa w ramach tej ustawy. Koszty całkowitego wypełnienia programu budowlanego, jak go przewiduje „Housing and Town Act" miały wynosić olbrzymią sumę 517 miljonów szterlingów.

Państwo nie mogło oczywiście samo dostarczyć z budżetu swego tak wielkich sum. Postanowiono przeto zgromadzić je drogą zaciągnięcia pożyczek municypalnych w większych miastach. Ponieważ jednak cenę wynajmu mieszkań w nowopobudowanych domach oznaczono bardzo niską, aby dać możność znalezienia dachu nad głową ludności uboższej, powstałe deficyty budowlane przyjęło od gmin i towarzystw budowlanych państwo, pokrywając je z sum preliminowanych na ten cel.

W tych warunkach zarówno gminy jak i przedsiębiorstwa prywatne wzięły się żwawo do pracy. W r. 1922 wybudowano już 130.335 domów, a 55.417 znajdowało się w trakcie wykończenia. Rząd asygnował w tym czasie zgórą 11 miljonów funtów na sybsydja budowlane. W r. 1923 wybudowano 78.738 domów, w 1924 — 109.400, w 1925 — 159 tys., w 1926 — 195.890.

Ciężary podatkowe wynikłe z racji akcji powyższej wyniosły w ciągu 8 lat przeszło 480 miljonów funtów.

Nie można twierdzić, by głód mieszkaniowy znikł zupełnie w Anglji, zwłaszcza w wielkich miastach, pod wpływem tej akcji budowlanej, faktem jest jednak **iż warunki mieszkaniowe uległy dużej poprawie a stan sanitarny i hygjeniczny wielu dzielnic miejskich poprawił się znacznie.**

W Niemczech głód mieszkaniowy po wojnie był o wiele ostrzejszy niż w Anglji; w niektórych miastach przybrał nawet formy katastrofalne. To też w Kolonji np. zarząd miejski w celu pomieszczenia tysięcy bezdomnych wydał drakońskie przepisy o racjonowaniu mieszkań, ograniczając luksus mieszkaniowy w sposób prawie rewolucyjny. **Przeprowadzono rewizję mieszkań, 8.000 z pośród nich uznano za zbyt obszerne i ulokowano w nich trzy tysiące rodzin.**

Najpoważniejszą akcję budowlaną zainicjował rząd, wyznaczając ogromne kredyty w budżecie corocznym na cele budowy nowych domów. W r. 1924 asygnowano 435 milj. marek, w 1926 — 622 milj. mk.

Prócz rządu, który kredyty swe hypotekował na nowowzniesionych burynkach, prowadziły jeszcze też akcję budowlaną i gminy, które przeznaczały na ten cel część swych dochodów. Tak więc w r. 1926 wpłynęło 770 mil. mk. na cel powyższy z funduszów municypalnych. W rezultacie szerokiej akcji kredytowo-finansowej wybudowano w r. 1924 — 106.000 nowych domów, w 1925 — 179.000 budynków mieszkalnych.

Ogólny program budowlany opracowany przez rząd i gminy przewidywał liczbę 160.000 domów mających być wybudowanymi coroku. Program ten nie został wypełniony w całości, lecz prawie w trzech czwartych.

To też głód mieszkaniowy w Niemczech, tak samo jak i w Anglji, stracił już swe najwyższe napięcie.

10-letni samobójca.

Matka—złodziejka, ciotka—jędza i kat.

Tonącego chłopca wydobyto z dołu kloacznego.

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj w domu przy ulicy Kilińskiego nr. 174.

Dziesięcioletni chłopiec, Zygmunt Pągowski, targnął się na własne życie, rzucając się do dołu kloacznego.

Przyczyną rozpaczliwego kroku malca były

straszne warunki domowe.

Od najmłodszych lat wychowywał się on w atmosferze zgnilizny moralnej.

Matka jego, zawodowa złodziejka, mało się o niego troszczyła. Chłopczyk nie rozwijał się fizycznie, stale chorował i nie opuszczał

wstrętnej nory,

do której nie dochodziły blaski słoneczne.

Dopóki matka znajdowała się na wolności, Zygmunt przynajmniej nie przymierał głodem, gdyż matka, która rzadko przebywała w domu, przysyłała mu jedzenie.

Przed kilku miesiącami aresztowano ją na gorącym uczynku kradzieży. Powędrowała do więzienia.

Zygmuntem „zaopiekowała" się jego ciotka, Karolina Pietruszkowa, zamieszkała w tym samym domu. Pietruszkowa była również kilkakrotnie karana za kradzież.

Sytuacja chłopca nie była godna zazdrości.

Ciotka stosowała swoistą metodę wychowawczą.

Morzyła go głodem, biła go w nieludzki sposób i zamykała w swem mieszkanku, by nie wychodził na podwórze i nie skarżył się przed sąsiadami.

Wynędzniały, chorowity chłopiec znosił z pokorą największe upokorzenia.

Ostatnio jednak ciotka, której źle się powodziło, pastwiła się nad nim w tak straszliwy sposób, iż w dziecku

zrodziła się myśl popełnienia samobójstwa.

Zygmunt przyrzekł, iż będzie słuchał jej wskazówek. Po upływie kilkunastu minut, gdy przestała nań zwracać uwagę, chłopiec wymknął się na podwórze. Schronił się do ubikacji.

Lokatorzy domu, usłyszawszy przeraźliwe krzyki chłopca, przybiegli mu z pomocą.

Zygmuś tonął już w dole.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej, zdołano go wyciągnąć.

Wezwany lekarz pogotowia w ciągu kilku minut ocucił go. Dziesięcioletniego samobójcę przeniesiono do mieszkania ciotki.

Do późnego wieczora przed domem przy ulicy Kilińskiego 174 zbierały się tłumy ludzi, komentując tragiczną dolę malca. das.

Konająca rada miejska.

Na ul. Pomorskiej oczekują śmierci, jak zbawienia.

Mimo niedawnej aktualności i wielkich przygotowań do wyboru nowego prezydenta m. Łodzi — sprawa ta obecnie do tego stopnia ucichła, że pozwala się domyślać, iż tkwi w ten coś „nienaturalnego".

Wiadomo zaś, że w takich wypadkach, kiedy wiele mówiące milczenie odgrywa główną rolę, najłatwiej o sensacyjne i doniosłe niespodzianki. W ten sposób zapowiada się również sprawa ewentualnego wyboru nowego prezydenta.

Nie ulega dziś najmniejszej wątpliwości, że te stronnictwa, które do tego wyboru parły — zajęły ostatnio stanowisko bardziej wyczekujące. Nieprzeciętną rolę odgrywają tu również wybory warszawskie, które w najbliższą niedzielę będą miały swój ostateczny epilog.

Chcąc jednak częściowo choćby odsłonić tajemnicę obecnej ciszy na terenie gmachu przy ul. Pomorskiej, ciszy która zaczyna już ogół społeczeństwa denerwować i niepokoić, zwróciliśmy się do jednego z wybitnych przywódców N. P. R.-lewicy, człowieka, który blisko stoi obecnego magistratu i na działalność jego wywiera pewien wpływ

— Co słychać z wyborem prezydenta? — pytamy na samym wstępie.

— Cicho i głucho. O ile mi wiadomo do wyboru wogóle nie dojdzie. Sprawa jest nawet już przesądzona. Przeciw opowiedziała się bowiem dotychczasowa opozycja i N. P. R.-lewica. Koło narodowe z chadecją nie będzie zaś mogło stworzyć żadnej większości, nawet przy ewentualnym współudziale secesjonistów z N. P. R. Węzeł gordyjski rozwiązany jednak zostanie już nie długo — oświadcza nasz rozmówca z tajemniczym uśmiechem na twarzy.

— ?

— **N. P. R. zgłosi bowiem wniosek o rozwiązanie rady miejskiej,** jako zdezorjentowanej i nieodpowiadającej obecnym nastrojom ludności. Magistrat obecny nie jest zdolny do żadnej dalszej twórczej pracy, ba nie jest zdolny nawet do wegetacji. Wniosek taki wpłynie na powierzchnię prędzej, niż się to panu nawet wydaje Koło narodowe liczy się z tem poważnie i dlatego ze sprawa wyboru prezydenta zwleka.

Prędzej jednak nastąpi jeszcze rozwiązanie „z góry" przez dekret ministerstwa spraw wewnętrznych. Wybitni przedstawiciele N. P. R. oddawna już o to zabiegają i lada dzień spodziewać się trzeba rozwiązania rady miejskiej.

Nocna praca

w piekarniach będzie zabroniona.

W związku z energiczną akcją, jaką podjął związek zawodowy robotników przemysłu spożywczego w sprawie zakazu nocnej pracy w piekarniach, w dniu wczorajszym nadeszło do związku pismo z ministerstwa pracy, informujące o skutkach akcji.

A mianowicie w najbliższym czasie związki robotnicze i pracodawców otrzymają z ministerstwa pracy ankietę w sprawie czasu pracy w piekarniach. Na podstawie wyniku ankiety nocna praca w piekarniach zostanie uregulowana w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej. (i)

Dyżury w aptekach.

Dziś w piątek dnia 20 maja dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307) S. Hamburg (Główna 50) B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26) A. Charemza (Pomorska 10) A. Potasz (Plac Kościelny 10). (R)

Strejk powszechny w Łodzi

został proklamowany na zebraniach delegatów fabrycznych.

Robotnicy domagają się rewizji płac i przestrzegania angielskiej soboty.

Dlaczego związkom zawodowym nie dano okazji powitania Prezydenta Rzplitej?

Onegdaj wieczorem odbyły się w obu związkach zawodowych klasowym i polskim zapowiedziane zebrania delegatów fabrycznych oraz delegatów robotników w sprawie powzięcia definitywnych uchwał o angielskiej sobocie i o podatku dochodowym.

W związku klasowym.

W związku klasowym referent wskazał w dłuższem przemówieniu, że sprawa angielskiej soboty jest sprawą zasad niższą dla ogółu robotniczego i bodaj czy nie ważniejszą od sprawy płac, o którą robotnicy wszczęli przed kilku miesiącami walkę, proklamując strejk. Angielska sobota przyjęta jest na całem zachodzie Europy, gdzie nie zmu ją robotników do pracowania w soboty ponad 6 godzin, wypłacając im jednak pełną stawkę dzienną za te dnie.

Ze względu na powagę sprawy zostało zwołane zebranie nietylko delegatów fabrycznych, lecz i przedstawicieli robotników, by wspólnie zastanowić się nad sposobem akcji o przeprowadzenie tego najżywotniejszego postulatu.

Po referacie wywiązała się dyskusja w trakcie której poszczególni m... wskazywali na

konieczność proklamowania ponownego strejku powszechnego,

celem wywalczenia sobie poszanowania przez przemysłowców angielskiej soboty.

Narazie jednak strejk będzie miał charakter protestacyjny i obejmie wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe w dnie sobotnie każdego tygodnia. Strejk protestacyjny uchwalono rozpocząć natychmiast t. zn.

od najbliższej soboty.

Następnie omówiono obszernie sprawę ściągania od robotników podatku dochodowego. Wskazano, że robotnikom zarabiającym ponad 48 złotych tygodniowo, izba skarbowa ściąga podatek dochodowy. Wobec tego jednak, że przeważnie wszyscy robotnicy pracują na akord, rzadko zdarza się, by robotnik zarobił tygodniowo więcej aniżeli 30—40 złotych. Jeśli jednak przy wytężonej pracy udaje się robotnikowi zarobić w ciągu jednego tygodnia 48 złotych, zostaje mu natychmiast z tego za robku ściągnięty podatek.

Takie wykorzystywanie sytuacji jest zdaniem robotników niesłuszne, gdyż **przeciętny zarobek robotnika w ciągu roku, nie dałby nigdy 48 zł. tygodniowo**.

Wobec tego postanowiono wybrać delegację, która w przyszłym tygodniu uda się do prezesa izby skarbowej p. Towarnickiego, przedstawi mu memorjał w powyższej sprawie i prosić będzie o interwencję u władz centralnych w kierunku zupełnego skasowania pobierania podatku dochodowego od robotników.

W związku „Praca".

Referował szereg aktualnych spraw poseł Waszkiewicz. W sprawie angielskiej soboty zwrócił się on z gorącym apelem do robotników, nawołując ich do masowych wystąpień i

proklamowania bezrobocia w dnie sobotnie

w tych fabrykach, które nie stosują się do okólnika ministerjalnego.

Następnie wskazał, że wzrastająca stale drożyzna artykułów pierwszej potrzeby wpłynęła w bardzo ujemnym stopniu na niskie płace robotnicze, wobec czego należy domagać się bezwzględnie

rewizji płac i ponownej podwyżki.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, po której zgłoszono następujące rezolucje:

„1) Zebrani uważają, że arbitraż w przemyśle włókienniczym nie zapewnił robotnikom niezbędne go minimum utrzymania, ostatnia zwyżka zaś cen chleba i innych artykułów spożywczych wpłynęła zupełnie katastrofalnie na niskie zarobki włókniarzy. Wobec powyższego zebrani uważają za konieczne wysunąć żądania rewizji płac i domagać się słusznej podwyżki. Niezależnie od tego zebrani apelują do miarodajnych władz o należyte zabezpieczenie, do nowych żniw, aprowizacji miasta Łodzi i innych ośrodków przemysłu włókienniczego. Zebrani stwierdzają bowiem, że władze czynią zbyt mało celem zwalczania lichwy żywnościowej.

2) Zebrani potępiają politykę ministra Niezabytowskiego, który po żniwach forsował nadmierny wywóz zboża wbrew żywotnym interesom spożywców. Powyższe bowiem przyczyniło się do obecnej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby.

3) Zebrani uważają, iż tylko asygnowanie po kilka tysięcy złotych dla biednej ludności naszego miasta, w którem znajduje się kilkadziesiąt tysięcy bezrobotnych mija się tylko z celem, gdyż tylko szeroko zakrojona akcja robót publicznych może usunąć skrajną nędzę w Łodzi.

4) Zebrani wyrażają ubolewanie że z powodu nieudolności organizatorów, robotnicy łódzcy nie mogli wziąć masowego udziału w powitaniu Dostojnego Gościa Prezydenta Rzeczypospolitej podczas pobytu jego w naszem mieście.

Powyższe rezolucje zostały przez zebranych przyjęte przez aklamację. (i)

Drzazgi lecą z N. P. R.,

choć już rok minął, jak marsz. Piłsudski uderzył w reakcję.

Wczoraj w radzie miejskiej, jak zwykle, polityka górowała nad sprawami miasta.

Z loży prasowej.

Trudno było oprzeć się, na wczorajszem posiedzeniu rady, wrażeniu, że czas najwyższy by ojcowie miasta opuścili fotele przy ul. Pomorskiej.

Taka ospałość przy załatwianiu spraw pierwszorzędnej wagi, takie przelewanie z pustego w próżne przy czczej dyskusji nad sprawą zmiany statutu kanalizacyjnego, taka indolencja cechowała wczoraj radnych, że słusznie zauważył r. Lichtensztajn, iż dość tej kompromitacji, lepiej zgłosić wspólny wniosek o rozwiązaniu rady.

Ciekawie prowadził wczorajsze posiedzenie nowy wiceprezes rady p. Fiedler Trudno wprawdzie, aby każdy z radnych znał cały regulamin, na pamięć, powinien go jednak znać przewodniczący.

Tymczasem r. Fiedler popełniał stale tak kardynalne błędy, że raz po raz sala rozbrzmiewała śmiechem, zaś prezes dr. Fichna i dyr. Wolczyński musieli dopomagać podpowiadaniem zdenerwowanemu i speszonemu przwodniczącemu.

Charakterystyczne dwa momenty zanotowaliśmy podczas przemówienia r. Pałkowskiego, który uświadamiał radnych o dokonanym rozłamie w N. P. R. w Łodzi. Pierwsze — to dość niefortunne wyrażenie r. Pałkowskiego „za kilka miesięcy zlejemy się razem", które wywołało salwy śmiechu na sali, drugie — okrzyk r. Kuka podczas przemówienia: „Marszałek Piłsudski tak silnie przed rokiem uderzył w reakcję, że dziś z N. P. R. drzazgi lecą"...

W końcu jeszcze jedna rzecz godna uwagi. Sprawa poprawek do statutu wydziału kanalizacji. Dwa razy było już zrywane quorum z tego powodu, dyskusja zaś przybiera stopniowo takie formy, że trudno przypuszczać, by coś w tym kierunku zdołano zrobić. Potwierdzają to sami radni w prywatnych rozmowach.

Szkoda więc czasu panowie radni. Zajmijcie się naillpszemi sprawami!

Bol. Raw.

Przebieg posiedzenia.

Posiedzenie rozpoczyna się o godz. 8.50 pod przewodnictwem wiceprezesa Fiedlera.

Na wstępie rozpoczęły się, jak zwykle, „niedyskretne" pytania ze strony radnych.

R. Rode: — Czy magistrat zamierza wszcząć starania, by Łódź otrzymała wreszcie oddział P. K. O., który jest jej, jako przemysłowemu miastu, wprost niezbędny?

Wiceprez. Wojewódzki: — Magistrat poczyni odpowiednie starania.

R. Rode: — Dla kogo były właściwie zbudowane korty tennisowe w parku Poniatowskiego? Zajęli je bowiem wyżsi urzędnicy miejscy i mimo wielokrotnych interwencji stowarzyszeń sportowych, wzbraniają się oddać je do użytku powszechnego.

Wiceprez. Wojewódzki: — Korty zostały zbudowane przez urzędników i dlatego są prywatną ich własnością.

Na zapytanie rad. Klima, za czyje pieniądze przeprowadzono budowę, magistrat nie udziela jednak odpowiedzi.

R. Rapalski: — Jakie stanowisko zajęła komisja finansowo-budżetowa w sprawie listu urzędu wojewódzkiego o zaciągnięciu pożyczki w Banku gospodarstwa Krajowego?

R. Waszkiewicz: — Jeszcze nie rozpatrywano tej sprawy.

R. Rapalski: — Czem-że się zajmuje komisja, skoro tak ważnej i aktualnej dla Łodzi sprawy nie miała dotąd czasu rozpatrzeć?

Następuje odczytywanie komunikatów, poczem zabiera głos r. Pałkowski, prezes nowej frakcji N. P. R.-prawicy, który w dłuższem przemówieniu wyjaśnia, że sprawa ta datuje się już od czasu wypadków majowych, od czasu wystąpienia Marszałka Piłsudskiego przeciwko „prawowitemu" rządowi Witosa i Kiernika (sic!!!).

Nowe stronnictwo nie chce być jednak nielojalne w stosunku do obecnego rządu.

W końcu mówcy wyraża nadzieję, że za kilka miesięcy nastąpi znów porozumienie między obu odłamami stronnictwa.

R. Rapalski zgłasza protest przeciwko wygłaszaniu mowy programowej, która nadaje się na konferencję wewnętrzną N. P. R., lecz nie na plenum rady. Zmuszony jest wobec tego oświadczyć, że przewodniczący nie zna absolutnie regulaminu, skoro pozwala na wygłaszanie podobnej mowy.

Następuje z kolei sprawa interpelacji P. P. S. w sprawie częstych wypadków tramwajowych. R. Rapalski uzasadnia interpelację, twierdząc, że winę ponosi dyrekcja, która zakupiła nieodpowiednie motory. Szybkość u tramwajów jest wprawdzie wskazana, lecz nie w Łodzi, gdzie są zbyt wąskie ulice.

W sprawie powyższej zabrał również głos r. Bialer, który podkreślił, że poważną winę ponoszą przedstawiciele zarządu miasta, zasiadający w zarządzie tramwajów, gdyż dopuścili do kupna takich motorów, których w żadnym państwie kupić nie chciano.

Wiceprez. Wojewódzki: — To nie jest złośliwość.

R. Bialer: — To nie jest złośliwość, p. prezydencie. Tak nie powinni odpowiadać radnym pracującym bezinteresownie dla dobra miasta, urzędnicy płatni.

(W głosowaniu przyjęto wniosek, powołujący do życia komisję, mającą zbadać przyczynę częstych wypadków tramwajowych).

Podczas rozpatrywania sprawy poprawek do statutu wydziału kanalizacji, wynika ponownie kwestja, czy potrzebna jest reasumpcja uchwały.

Przewodniczący r. Fiedler, nie orjentując się w regulaminie, pragnie jednak przeforsować uchwałę koła narodowego, domagającego się reasumpcji. Gdy mu się to nie udaje, koło opuszcza salę obrad, na sali zaś powstaje zamieszanie z powodu narady, jaką prowadzi za stołem prezydjalnym przewodniczący z prezesem Fichną i wiceprezesem Wolczyńskim.

Wówczas r. Rapalski krzyczy: „Panie radny, pan jest bezradny".

Przewodniczący obraża się, r. Rapalski zwraca mu jednak ze śmiechem uwagę, że nie mówił pod jego adresem.

Pod naciskiem radnych, zarządza się dla uspokojenie sali przerwę, po której następują długie przemówienia radnych, domagających się poprawek w kierunku utworzenia odrębnego wydziału kanalizacji.

R. Lichtenstein uważa jednakowoż, że najskuteczniej będzie, kiedy rada przestanie się już kompromitować i miast innych wniosków zgłosi wniosek o rozwiązanie rady.

Podczas głosowania za poprawkami, kwestjonowane jest quorum, ze względu na opuszczenie przez koło narodowe i posiedzenie zostaje przerwane.

SUM.

Przednówek daje się we znaki.

Drożyzna chleba jest skutkiem nadmiernego wywozu zboża.

Należy temu zaradzić corychlej.

Od kilku tygodni obsewujemy groźne dla naszego życia gospodarczego zjawisko. Chodzi tu o stałą i konsekwentną zwyżkę cen artykułów pierwszej potrzeby, zwyżkę, która dzięki swej niewspółmierności z zarobkami powoduje dalsze ubożenie szerokich warstw ludności pracującej. W pierwszym rzędzie występuje tu drożyzna zboża, a w logicznej konsekwencji stała zwyżka cen chleba, która w ciągu ostatnich dwuch miesięcy wzrosła o całe 25 procent. Jeśli wziąć pod uwagę, że chleb jest zasadniczym i głównym przedmiotem konsumpcji klasy pracującej, to nie trudno zrozumieć, jak wielki i jak fatalny wyłom w budżecie rodziny pracowniczej wywołała obecna drożyzna.

Stan jest groźny. Powaga położenia polega jeszcze i na tem, że do każdego ujemnego zjawiska gospodarczego dołączyć się może również i moment spekulacyjny, który w tym ostatnim wypadku mógłby doprowadzić do katastrofy. Jasno i śmiało trzeba sobie dziś powiedzieć, że dalszy wzrost cen zboża jest najzupełniej możliwy. Trzeba mu jednak za wszelką cenę zapobiec, trzeba użyć takich środków zaradczych, które mogłyby zagwarantować opanowanie sytuacji. Aby tego dokonać należy jednak przedtem odkryć

źródło dzisiejszej drożyzny.

Nie jest ono bynajmniej skomplikowane.

Od dłuższego czasu prasa wszystkich niemal odcieni i kierunków zwracała uwagę na nadmierne forsowanie

wywozu zboża zagranicę.

Wywóz ten mimo protestów opinji publicznej trwał przeszło pół roku i doprowadził na przednówku do rezultatu, który obecnie odczuwamy na własnej skórze. Od szeregu tygodni kupujemy na zagranicznych rynkach własne zboże, za które teraz płacimy oczywiście drożej, podkopując jednocześnie nasz bilans handlowy.

Nieraz odzywały się głosy, które wskazywały na to, że, wskutek natężonego wywozu, zabraknąć nam może zapasów. Czynniki oficjalne odpowiadały wówczas statystyką. Czem zaś jest dla życia urzędowa statystyka i jakie ma ona praktyczne znaczenie, o tem wiemy wszyscy aż nadto dobrze. Dziś statystyka spłatała nam również figla, tym razem, niestety, groźnego i złośliwego.

Kwestja nadmiernego wywozu zboża nie jest w Polsce nowa. Za wywóz zboża, który, wbrew zdrowemu rozsądkowi, uprawialiśmy przez lat kilka, płacić musieliśmy po każdych żniwach niesłychanie drogo. Tak się stało i w roku bieżącym. Niemo dziś oczywiście mowy o tem, by wywiezione zboże mogło do nas wrócić po starej cenie, t. j. po takiej, jaką uzyskaliśmy przy wywozie.

Min. rolnictwa, p. Niezabytowski, chcąc opanować srożącą się drożyznę zboża, wpadł na pomysł zamknięcia granicy dla dowozu zboża z zewnątrz. Zarządzenie to miało rzekomo wpłynąć na wydobycie tych zapasów, które są jeszcze w kraju, a których nie wywozi się jeszcze na rynek w oczekiwaniu dalszej zwyżki.

Wniosek ten na radzie ministrów upadł. Gdyby stanowisko min. Niezabytowskiego zostało przez rząd zaakceptowane, wówczas, wprawdzie zapasy ujawniłyby się, ale ceny osiągnęłyby poziom wręcz fantastyczny i w dosłownem znaczeniu „bezkonkurencyjny".

Walka z drożyzną chleba może teraz pójść w jednym tylko kierunku. Rząd corychlej winien rzucić na rynek t. zw.

rezerwy zbożowe,

aby w zarodku stłumić spekulację. Posunięcie to jest konieczne i wysoce dziś aktualne.

Jeżeli chodzi o zasadniczą sprawę nadmiernego wywozu — to nie dotyczy ona wyłącznie zboża. Przed kilku dniami donosiliśmy o tem, że z samej Łodzi wywozi się tygodniowo aż czterdzieści wagonów jaj. Efekt jest tego rodzaju, że ceny jaj wzrosły do tego poziomu, iż konsumpcja ich stała się dla szerokich warstw czemś niedoścignionem.

W dzisiejszej „Republice" znajdą czytelnicy na innem miejscu rezolucję wczorajszych zebrań robotniczych. W jednej z nich domagają się robotnicy natychmiastowego wstrzymania wywozu zboża. Głos ten musi zaważyć na szali!

Magistrat płaci długi.

W nadziei, że rząd pożyczy dalej.

W końcu ub. miesiąca magistrat przekazał min. skarbu pierwszą ratę z pożyczek udzielonych mu na prowadzenie robót inwestycyjnych, a uzyskanych od rządu w roku 1926. Rata to wyniosła okoł 400 tysięcy złotych i 23 tys. zł. procentów.

Uprzednio już magistrat zwrócił i przekazał min. skarbu kwotę 3 miljonów 600 tys. zł. wraz z odsetkami, która to suma uzyskana została przez przedstawicieli miasta na prowadzenie robót kanalizacyjnych. W najbliższych dniach nastąpić ma przekazanie drugiej raty w wysokości również około 400 tys. zł. Dzięki stosunkowo pomyślnej sytuacji finansowej miasta magistrat łódzki stara się bezwzględnie realizować zwrot kredytów uzyskanych w swoim czasie od rządu na prowadzenie robót inwestycyjnych i zatrudnienie w ten sposób bezrobotnych — w ustalonych i ściśle określonych przez obie strony terminach. (E)

Spadła z dachu.

Pogotowie odwiozło nieszczęśliwą kobietę do szpitala.

Nieszczęśliwy wypadek miał miejsce wczoraj po południu w domu nr. 44 przy ulicy Pomorskiej. W nieruchomości tej przeprowadzono reperację dachu. Do jednego z zatrudnionych robotników, niejakiego Stępnia, przyszła z obiadem żona, 58-letnia Stanisława, zamieszkała przy ulicy Szopena 36.

Stępieniowa, chodząc po dachu, pośliznęła się tak nieszczęśliwie, że spadła z wysokości 2-go piętra na bruk, doznając ciężkich obrażeń ciała i wstrząsu mózgowego.

Lekarz pogotowia, po udzieleniu nieszczęśliwej ofierze własnej nieostrożności pierwszej pomocy odwiózł ją do szpitala św. Józefa. Stan Stępieniowej jest bardzo ciężki. (R)

Kupiec warszawski

ofiarą jaskini gry w Sopotach.

W Gdańsku popełnił wczoraj samobójstwo kupiec warszawski Moryc Mehlspeis.

Mehlspeis przegrał w kasynie gry w Sopocie większą sumę pieniędzy. Powróciwszy z kasyna do Gdańska strzelił do siebie z rewolweru i poniósł śmierć na miejscu.

W drugą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

Pauliny Moszkowiczowej

odbędzie się w piątek dnia 20 maja r. b. o godz. 11 ej przed południem nabożeństwo żałobne na cmentarzu żydowskim, na które zaprasza krewnych i przyjaciół

Mąż i rodzina

13 tys. bezrobotnych

ma wielki przemysł włókienniczy.

W pierwszej połowie maja nastąpiła zapoczątkowana już w kwietniu, wydatna poprawa sytuacji na łódzkim rynku pracy. Poprawa ta objęła również i przemysł włókienniczy, gdzie w ciągu miesiąca pracę uzyskało 980 bezrobotnych. Obecnie zatrudnionych jest w 810 fabrykach przemysłu włókienniczego (Wielki przemysł) 78520 robotników, z których 74,651 robotników jest ubezpieczonych w funduszu bezrobocia. Przemysł włókienniczy pomimo ostatecznego zmniejszenia się liczby bezrobotnych liczy jeszcze w samej tylko Łodzi 12 972 włókniarzy pozbawionych pracy. Na terenie Łodzi w ciągu ostatniego miesiąca 3500 osób znalazło pracę przy robotach inwestycyjnych i sezonowych oraz kanalizacji. Uprawnionych do pobierania zasiłków w funduszu bezrobocia jest 16300 osób. (E)

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 19 maja.

Zamknięcie giełdy.
Nowy Jork 4.85 15/32
Francja 124.02
Włochy 89.22
Niemcy 20.48 5/8
Szwajcarja 25.24
Praga 163.90
Wiedeń 34.50
Warszawa 43.50
Rumunja 820.

Londyn, 19 maja.

Zamknięcie giełdy.
Londyn 124.02
Nowy Jork 25.54 i trzy ćwierci
Szwajcarja 491.75
Praga 75.70
Rumunja 15.30
Niemcy 605.25

Gdańsk, 19 maja.

Zamknięcie giełdy.
100 złotych polskich 57.70—57.84
Czek na Londyn 25.07
Telegraf. wypłata na Berlin 122.297—122.605, na Warszawę 57.63—57.77.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 19 maja 1927 r.

Za 100 złotych:
Londyn 43.50
Zurych 58.12
Berlin 46.875—47.275
Wypłata na Warszawę 47.05—47.25, na Katowice 47.00—47.20
Gdańsk 57.70—57.84
Wypłata na Warszawę 57.63—57.77
Wiedeń czeki 79.19—79.69
Praga 377.75

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
20 maja 1927 r.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
20 maja 1927 r.

Hasła wyborcze kupiectwa i przemysłu.

Łódź od czasu powstania państwa polskiego przebyła już niejedne wybory do ciał reprezentacyjnych. Oczywiście do ciał reprezentacyjnych politycznych i samorządowych.

Charakter tych reprezentacji, a przedewszystkiem bodaj struktura ordynacji wyborczych sprawiały, że wybory odbywały się tylko pod hasłami par excellence politycznemi z wyłączeniem gospodarczych. Reprezentacji pod hasłami ekonomicznemi sensu stricto Łódź nie wybierała dotąd.

Wedle informacji nadchodzących ze stolicy sprawa izb przemysłowo-handlowych jest już w tem stadjum, iż rozporządzenie Prezydenta Rzplitej będzie w najbliższym czasie ogłoszone.

Po uzyskaniu lokalnego statutu, miejscowa, łódzka, izba przemysłowo- handlowa przystąpi do wyboru swych władz.

Będzie to dla Łodzi wielka okazja do wyjaśnienia oblicza polityczno-gospodarczego. Wybory do reprezentacji przemysłowo-handlowych z konieczności muszą bowiem spowodować wystawienie — jako haseł wyborczych określonych koncepcji polityczno-gospodarczych.

Jakże te koncepcje dzisiaj wyglądają?

Niewątpliwie są one bardziej skonkretyzowane, bardziej jasne w związkach przemysłowych. Linja polityki gospodarczej tych związków jest przejrzysta.

Wie się do czego dążą, kogo bronią, jakie ogólne tendencje wyrażają.

Całkiem odmienny obraz daje natomiast druga grupa wyborców in spe do łódzkiej izby przemysłowo-handlowej. Myślimy o wyborcach kupcach.

Kwestję mnogości i związków kupieckich łódzkich, ich niezbyt wysokiego poziomu organizacyjnego omawialiśmy przy okazji na tem miejscu. Rzecz z konieczności trzba odnowić z okazji wyborów do izby przemysłowo-handlowej.

Uporządkowanie ogólnych koncepcji polityczno-gospodarczych u kupiectwa jest równie niezbędne jak u przemysłowców. Tymczasem trudno o większą mglistość i większy zamęt, jakie panują w tendencjach ogólnych tutejszych związków kupieckich.

Wybory do ciał reprezentacyjnych politycznych są o wiele prostsze od innych. Obiera się platformę tę lub inną i na niej przystępuje się do intensywnej licytacji haseł, postulatów oraz obietnic. Wszystko to będzie oczywiście 'o nicze go przy wyborach do reprezentacji przemysłowo-handlowej.

Ich istota jest tego rodzaju, że licytacja mało komu pomoże. Niezbędna jest całkiem realna konkretyzacja tendencji, możliwie największa określoność.

Łódzkie zrzeszenia gospodarcze muszą to pojąć.

A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 20 maja.

CZTERY MIASTA POLSKIE, Częstochowa, Piotrków, Lublin i Radom, które zawarły z amerykańską firmą „Ullen et Co." umowę na wykonanie robót inwestycyjnych, znalazły się obecnie w wielkim kłopocie. Pożyczki były zaciągane w roku 1924 przy kursie 1 dol.=5,18 złot; wskutek deprecjacji złotego ujawniła się potrzeba zwiększenia odnośnych pozycji w budżetach, atoli niema narazie na to żadnych źródeł. Ministerstwo skarbu, do którego miasta wspomniane zwróciły się o odstąpienie wpływów z państwowego podatku od nieruchomości na trzy lata — prośbie tej odmówiono.

RYNEK TOWARÓW KOLONJALNYCH wykazuje bardzo silną tendencję dla korzeni, w szczególności pieprzu, cynamonu i ziela angielskiego których ceny podniosły się o 5.10 proc. Wskutek znanych wydarzeń w Chinach — podrożał także ryż. Spodziewają się jednak transportu z Holandji. Wypłacalność jak dotąd całkiem dobra.

NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ z wielkim napięciem obserwują przebieg kryzysu giełdowego berlińskiego. Jednak bezpośredniego wpływu krach berliński na tranzakcje warszawskie nie wywarł. Świadczy to niewątpliwie o usamodzielnieniu się Warszawy w stosunku do giełdy berlińskiej.

USTAWA O POMOCY BANKOM ulegnie pewnej zmianie w drodze rozp. Prezydenta Rzplitej. Okazało się iż dla ratowania zachwianych instytucji kredytowych stało się koniecznem dokonanie innych, poza udzieleniem kredytu operacji finansowych, które pomogłyby bankom w uzyskaniu równowagi (np. okazuje się celowem wzięcie udziału w subskrypcji nowych akcji niektórych banków z obowiązkiem odkupienia ich w terminie okr.). Nowela pójdzie po myśli ułatwienia w tym kierunku operacji funduszem pomocy, który wynosi 65 miljonów złotych.

PRACOWNIKÓW MONOPOLÓW PAŃSTWOWYCH uposażeni będą wyżej od odnośnych grup pracowników zwierzchniczej administracji państwowej. Prócz uposażenia będą otrzymywać także deputat wyrobów danego monopolu.

GOSPODARSTWO SPOŁECZNE POLSKIE podzieliła komisja ankietowa na czternaście grup zasadniczych. Dla każdej grupy opracowano oddzielne kwestjonarjusze ankietowe. Do których przedsiębiorstw z każdej grupy będą rozesłane kwestjonarjusze — narazie nieustalono.

KONTRABANDA DO SOWIETÓW kwitnie, według prasy rosyjskiej w roku 1926 straż graniczna zatrzymała różnych towarów na 190.500 rubli, szmuglowanych z Polski do Białej Rusi. Oznacza to zmniejszenie się kontrabandy w porównaniu z rokiem 1925-ym, kiedy zatrzymano towarów na 320.000 rubli. Szmuglowano głównie sacharynę, wyroby skórzane, bławatne, gumowe i narzędzia optyczne.

Podczas, gdy nielegalny wwóz do Białej Rusi osiągnął poważne rozmiary, nielegalny wywóz z Białej Rusi do Polski jest bardzo mały.

W roku 1926-ym zatrzymano towarów przeznaczonych na szmugiel do Polski — na 15.000 rubli, w czem poważną pozycję stanowi złoto w monetach carskich i zagranicznych.

Prasa sowiecka zaznacza, że wskutek drożyzny towarów sowieckich, można się spodziewać w najbliższym czasie powiększenia wywozu nielegalnego z Polski; stan bowiem przemysłu sowieckiego nie daje podstaw do tego, aby myśleć, że koszta produkcji zmniejszą się. Z tego korzysta przemysł polski, który jest w stanie sprzedawać towary po cenach o wiele niższych.

Postulaty importerów zostały uwzględnione.

Łódź będzie miała delegata w komisji przywozowej.

W początkach b. kwartału centralna komisja przywozowa dokonała podziału kontyngentów towarów zagranicznych, które będą mogły być w tym trzymiesięcznym okresie przywiezione do Polski.

Przy podziale tym zostało kupiectwo włókiennicze Łodzi zupełnie pominięte, a w odpowiedzi na podania centralna komisja przyznała firmom łódzkim 2—3 procent towarów, o których przywóz kupiectwo łódzkie zabiegało.

Przeciwko temu pokrzywdzeniu specjalna delegacja zaprotestowała energicznie, przedstawiając na konferencji z min. przemysłu i handlu, Kwiatkowskim, cały szereg postulatów importowych.

W wyniku tej energicznej akcji wprowadzony zostaje cały szereg zmian w systemie wydawania zezwoleń przywozowych. W pierwszym rzędzie, stosownie do zgłoszonego postulatu, **otrzyma Łódź jednego delegata w komisji centralnej,** co umożliwi bezpośrednią obronę interesów kupiectwa łódzkiego.

Pod względem liczby przyznawanych do przywozu zagranicznych towarów — **Łódź ma być wydzielona w specjalny autonomiczny okręg.**

Poważne zmiany w systemie ograniczeń importowych polegają również na skasowaniu systemu t. zw. kontyngentów specjalnych, polegających na udzieleniu poszczególnym krajom na podstawie uzyskanych przywilejów, pozwoleń na wyeksportowanie do Polski specjalnie oznaczonych ilości towarów.

System ten miał dla kupiectwa łódzkiego tę złą stronę, że zmuszał je do nabywania towaru w ściśle oznaczonym kraju, z pominięciem korzystniejszych, a dobrze znanych Łodzi źródeł.

Wreszcie nie mniej doniosłą inowacją jest **zmiana systemu wydawania pozwoleń przywozowych** przez zmniejszenie związanych z tem formalności bjurokratycznych, na co niejednokrotnie wskazywali przedstawiciele Łodzi.

W ten sposób akcja kupiectwa łódzkiego uwieńczona została zupełnem powodzeniem. (E)

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.92.

CZEKI.

Holandja 357.95.
Londyn 4342.
Nowy Jork 8.93
Paryż 35.01.
Praga 26.50.
Szwajcarja 172.01
Wiedeń 125.80.
Włochy 48.75.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 53.50, 53.
Pożyczka kolejowa 102.80, 103.
8 proc. listy zastawne ziemskie Banku Gospodarstwa Krajowego i Rolnego 92.
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 63.50, 63.25.
5 proc. obl. Tow. Kred m. Warszawy zł. 71. 4 i pół proc. obl. 63.50.
5 proc. konwersyjna 66.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 136.
Bank Polski 155. 152.50, 153.
Bank Zarobkowy 96. 96.50.
Bank Handlowy 7.90
Bank Zachodni 5.
Czersk 1.27. 1.25
Firley 66.
Nobel 6.10, 6.05.
Lilpop 34.25, 33. 33.5
Norblin 188.
Parowozy 0.90.
Rudzki 3.10, 2.95, 3.02
Ursus 2.45.
Żyrardów 21.25, 20.40.
Częstocice 3.70.
Cukier 6.05, 5.95.
Węgiel 113.50, 115.25, 114.
Fitzner 7.50.
Modrzejów 10.50, 10.15, 10.25
Ostrowieckie 82.25.
Pocisk 3.70. 3.65.
Starachowice 5.35, 5.15, 5.20.
Zawiercie 43. 43.50.
Borkowski 3.95, 3.90.

Wiadomości gospodarcze

—:—

NOWA ZWYŻKA LIRY WŁOSKIEJ.

(Własna służba inf. „Republiki").

19 maja 1927.

Lira włoska podniosła się w ciągu ostatniego dnia znowu o 1 i pół proc. Zbliża się ona powoli do najwyższego swego kursu z początkiem kwietnia tego roku, jednakże w tempie o wiele spokojniejszem, aniżeli poprzednio odbywała się jej zniżka. Obecna zwyżka spowodowana jest, jak i poprzednie, zmniejszeniem obiegu banknotów oraz zwiększeniem zapasów skarbca. Według jednego z ostatnich wykazów Banca d'Italia zapas złota banku zwiększył się w drugiej połowie kwietnia o 22 miljony lirów złotych. Zapas złota zwiększył się od 31 sierpnia 1926 roku o 734 miljony lirów t. zn. o 38 proc. Zwiększenie zapasów złota dokonywa się głównie przez skup dewiz, wymienianych następnie na złoto. — Pozostałe środki płatnicze bez zmiany.

ROKOWANIA O TRAKTAT HANDLOWY CZESKO-SŁOWACKO-AUSTRYJACKI.

Praga, 19 maja 1927.

W przyszłym tygodniu odbędzie się w Wiedniu konferencja przedstawicieli czesko-słowackiego i austryjackiego przemysłu turbinowego i maszynowego. W konferencji weźmie udział z obu stron liczna grupa zainteresowanych i istnieje nadzieja na kompromisowe załatwienie sprawy. Obrady pozostałych gałęzi przemysłu prowadzone są w przyśpieszonem tempie, aby rezultaty mogły być w porę dostarczone rokującym delegacjom.

INWESTYCJE W PALESTYNIE

Londyn, 19 maja 1927.

Palestyna rządzona jest przez Anglję na wzór Egiptu. Wpływy zezwalają na kupno, przedtem prywatną własność stanowiącej, kolei żelaznej Jaffa-Jerozolima za 350.000 funtów szterl., wykonywanie robót publicznych, jak budowa szos automobilowych, naprawa kolei żelaznych i t. d. Obecnie zaciągnięto pierwszą palestyńską pożyczkę państwową w wysokości 4 i pół miljona funtów szterlingów, a zużyto ją częściowo na konsolidację dawnych długów, częściowo zaś na cele inwestycyjne, jak budowa portu w Haifie linji kolei żelaznej Haifa-Beirut. Pożyczka ta wprowadzona jest na giełdzie londyńskiej. Wielkie znaczenie ma ta pożyczka dla możliwości zbytu dalszych prywatnych emisji. Tak np. zakłady elektryczne Tow. Ruthenberg zamierzają przy pomocy pożyczki wyzyskać siły wodne Jordanu.

NOWE POŻYCZKI AMERYKAŃSKIE.

Nowy York, 19 maja.

Miasta włoskie uzyskują obecnie jedno po drugiem pożyczki na Wall-Street. Miasto Genua otrzymało od domu Dillon Read Co. 6-cio miesięczny odnawialny kredyt w wysokości 5 i pół miljona dolarów na 5 proc. Kredyt ten uważają jako przedwstępny dla dalszych kredytów samorządu genueńskiego. Także i miasto Turyn podjęło rokowania pożyczkowe. Pomiędzy Czechosłowacją a National City Bank toczą się pertraktacje co do emisji pożyczki w wysokości 25 miljonów dolarów oprocentowanych 5 od sta rocznie.

SIEMENS W MOSKWIE.

Berlin, 19 maja 1927.

Jak informuje zarząd Towarzystwa Siemens, działalność tego towarzystwa na terytorjum rosyjskiem w myśl porozumienia ze Sowietami nie ograniczy się, jak pierwotnie sądzono, do charakteru doradczego, ale obejmie również dostawy maszyn i t. p. artykułów technicznych.

ANGLJA WYMAWIA KREDYT MORGANOWI.

Londyn, 19 maja.

Datująca się od kwietnia 1925 roku angielsko-amerykańska umowa kredytowa, na podstawie której dom bankowy Morgana postawił do dyspozycji rządu angielskiego kredyt stabilizacyjny w wysokości 100 miljonów dolarów, a Federal Reserve Bank w New-Yorku dodatkowe 200 miljonów dolarów, została obecnie przez Anglję wymowiona.

Rząd brytyjski chciał mieć zabezpieczoną akcję doprowadzenia funta szterlinga do równi złota. Wobec tego, iż mogła być ona przeprowadzona o własnych siłach, zrezygnował obecnie z kredytów, z których nie korzysta.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w obrotach prywatnych 8.92 i pół w płaceniu i 8.93 w żądaniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy pieniężnej notowano dolara w obrotach po kursie 8.92 i ćwierć. Obroty kilkutysięczne. Akcje zainteresowania nie wzbudzają.

Korespondent-ka

biegły-a stenotypista-ka w językach francuskim, angielskim i niemieckim lub polskim poszukiwany-a od zaraz ewentualnie na pół dnia. Oferty sub „H. L.“ do adm. „Republiki“

W sobotę dnia 21 maja 1927 r. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Komiwojażerów L.O.H.P. Sienkiewicza 3/5

Towarzyska Gra w Loto,

na którą uprzejmie zaprasza
Początek o godz. 9 **Zarząd.**

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6 m. tel. 43-63

Chor. **skóry i włosów.** Leczenie defektów cery. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. **Lampa kwarcowa.** Sollux. Elektroterapia. Godziny przyjęć od 10—8. Dla panów od 1—3

LETNISKO

składające się z 3 pokoi z kuchnią, werendą oraz wszelkiemi wygodami, położone w pięknym parku natychmiast **do wynajęcia.** Komunikacja tramwajowa. — Wiadomość ul. Piotrkowska № 126 u właściciela domu.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku — **Piotrkowska 294**, tel. 22-89 przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

WSZELKI
BÓL GŁOWY
USUWA NIEZAWODNIE PROSZEK OD BÓLU GŁOWY Z MARKĄ „SOWA“

NASIONA

pierwszej jakości, rolne, traw, drzew, tytoni, warzywne i kwiatów oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze i pszczelnicze) polecają składy

L. JASIŃSKIEGO

prowadzone od roku 1870, **w Łęczycy,** ul. Poznańska 30, **w Łodzi ul Andrzeja 10.** Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

Dr. med
BRAUN
Południowa № 23 tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 5 — 8 w.

Majster tkacki deseniarz

znający manipulację potrzebny do fabryki wyrobów wełnianych. Oferty z odpisami świadectw i referencjami do adm Republiki sub „Majster-Manipulant“. 22

Dr med.
L. PIKIELNY
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 4—7.
NAWROT 8
Telefon 19-90.

Dr. A.
Grosglik
choroby skórne i weneryczne
Instytut Röntgeno leczniczy i światło leczniczy.
Lampa kwarcowa
Aleja Kościuszki 27
Telefon 51-78
Przyjmuje od 4 do 7

Klejenie osnów.

Przyjmujemy do klejenia osnowy bawełniane oraz czesankowe, z pojedyńczej i podwójnej przędzy, po cenach umiarkowanych. Wykonanie szybkie. ŁÓDZKI PRZEMYSŁ ZAROBKOWY, ul. Cegielniana Nr. 96.

Dr. med
Niewiażski
choroby skórne i weneryczne naświetlania lampą kwarcową
Przyjmuje od 5—8
Sienkiewicza 34.

Zaraz poszukuję sklepu i 3--2 pokoje z kuchnią

suche, słoneczne, punkt niezbyt odległy. Oferty do administracji Republiki pod literami „M. Z.“

Do wynajęcia

lokal w centrum Poznania nadający się na składnice, hurtownie lub ekspedycje wielkość 35 mtr. □
Spieszne zgłoszenia
u gospodarza Woźna 19.

Lekarz - dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2—7 wiecz.

Pierwszorzędny
Lokal frontowy parterowy
nadający się dla banku lub większego biura
do wynajęcia od zaraz
Ulica Piotrkowska Nr. 139.

Zawiadomienie.

Dziś, w czwartek dn. 19 o godz. 6 pp nastąpi **OTWARCIE**

Mleczarni w ogrodzie „COLOSSEUM“

przy ul. Cegielnianej 16.

Wykwintna jarska kuchnia. — Śniadania, obiady i kolacje z 5 dań zł. 1.50. LODY. PIWO z beczki.
Ogród otwarty od godz. 7 rano do 12 wiecz. Codz. koncert symfoniczny pod kier. p. Lidauera

OSTRZEŻENIE.

Ostrzega się przed nabyciem weksli z wystawienia **Józefa Goldbarda,** zamieszkałego przy ul. Gdańskiej 31a a mianowicie: 1) zł. 200 pł. dn. 22/5 rb., 2) zł. 200 pł. dn. 31/5 rb. na zlec. Izaka Bera Południowa 6 które zostały oszukańczo wyłudzone przez Abrama Gelebtera, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Pańskiej 7.

Izak Ber, Południowa 6

OGŁOSZENIE.

Zarząd Spółki „PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY HERMAN FAUST i S-KA Spółka Akcyjna“ zwołuje na dzień 8 czerwca 1927 r. o godzinie 6-ej po południu w siedzibie Spółki w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej No. 73,

IV ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór Przewodniczącego.
2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu za rok operacyjny 1926.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 1926.
4) Zatwierdzenie bilansu wraz z rachunkiem strat i zysków za rok 1926.
5) Podział strat i zysków za rok operacyjny 1926.
6) Wynagrodzenie dla Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1926.
7) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1927.
8) Wybór 2-ch Członków Zarządu i jednego zastępcy na miejsce ustępujących przez losowanie pp. Samuela Fausta, Bernarda Fausta i d-ra Bronisława Gliksmana.
9) Wybór 5-ciu Członków Komisji Rewizyjnej.
10) Zmiana uchwały I Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów z dnia 14 stycznia 1924 r. w sprawie ogłoszeń w dziennikach łódzkich (§ 48 Statutu Spółki Akcyjnej).

NAUCZYCIELKA

dyplom na jęz. francuski i niemiecki doskonałe świadectwa pragnie otrzymać posadę w szkole średniej lub w gimn. państwowem. Informacje: Sienkiewicza 58, m. 2 od 10 - 12 i od 4—6.

Wspólnika czynnego

poszukuje biuro eksped-agenturowe. Reflektuje się na człowieka ustosunkowanego z kapitałem 1500 2000 dol. Współpraca konieczna. Of. sub „T.U.“ do adm. „Republiki“

Do wynajęcia 2 POKOJE 2 frontowe

skromnie umeblowane Andrzeja № 43 m. 13.

Od 3—5 Osób

przyjmę już na pensjonat w miejscow. suchej, malowniczo położonej nad Pilicą. Bliższych informacji udziela Gliksman. Zawadzka 30 między 2 a 3 pp. 7 a 8 w

LAUREATKA

moskiewskiego koserwatorjum, wznowiła lekcje **gry fortepianowej** 10—12 i 4—5 pp **Wschodnia 72 m. 19.**

POTRZEBNY

od zaraz zdolny pracownik fryzjerski. Zgłaszać się Rzgowska 74 GIPS.

Lokal handlowy

Celem utrzymania w posiadaniu wydzierżawionego lokalu przy pryncypalnej ulicy w Bydgoszczy, poszukuję wspólnika do etablowania jakiejkolwiek branży pod moją, lub neutralną firmą. Zaznaczam, że moje poważne przedsiębiorstwo założ. w roku 1907. Panowie, którzy mogą zająć się kierownictwem przedsiębiorstwa raczą oferować pod „Centrum Miasta Bydgoszcz“ do Eksp Gaz.

Poszukuję

posady BONY do dziecka lub PANNY do towarzystwa do starszej osoby. Mogę wyjechać. Oferty sub „OPIEKA“ w adm. Republiki

Poszukuję

zdolnego, inteligentnego agenta na m. Łódź ze stałą płacą miesięczną. Of. wraz z życiorysem i fotografją składać do administr. pod „Zdolny“ 20

Pokój z Kuchnią i wygodami poszukiwany

Oferty do admin. „Republiki“ sub. „BEKA“

Poszukuję zdolnego
Agenta
w mieście jak również na prowincji, branży galanteryjnej. Wiadomość: **G. Swieczka** Północna 13. 21

Poszukiwany
Buchalter-ka
(kawaler, panna) siła pierwszorzędna, konieczna znajomość korespondencji polskiej i niemieckiej oraz pisania na maszynie. Of. do „Republiki“ pod „Pierwszorzędna siła“

Do wynajęcia pokój

frontowy z balkonem. Piotrkowska 87, m. 8

Kupię
PRASĘ
do prasowania ponczoch, nową lub używaną.
Neuman, Piotrkowska 83.

KROJU

nowoczesnego szycia, modelowania teoretycznie i praktycznie (na materjałach) wyucza gruntownie zatwierdzona przez Minister. Oświaty pierwszorzędna szkoła mistrzyni Paryskiej Akademji Wiśniewskiej, autorki obszernego dzieła. „Metoda kroju“ odznaczonej najwyższą nagrodą „Grand-Prix“ złotemi medalami i dyplomami honorowemi na wystawach światowych w Paryżu, Rostowie, Rzymie, Marsylji. Kończącym patenty cechowe. Kurs wakacyjny za opłatą zniżoną. Najmodniejsze formy od 50 groszy. Przy szkole pierwszorzędna pracownia ubiorów damskich Piotrkowska 86, front.

Kupuję Zęby

sztuczne, używane, nawet połamane, płacę dobrze. Uwaga! Przyjezdny tylko na kilka dni. Hotel „Monopol“, ul. Zawadzka № , pokój 34. przyjmuje od 10—2 i od 4—7 wiecz. 22

NIEBYWAŁA OKAZJA.

Dom o kilku mieszkaniach ze stajnią remizą szopami nadający się do składu, ale na skład przy ul Kopernika 8 **do wynajęcia.** Reflektanci mogą się zgłosić **do składu farb A. MILLERIS-ka** Przejazd 4.

Ogłoszenia drobne

Kupno sprzedaż

Maszyna „National“ dla sklepów, wykazująca każdą wpłaconą sumę, oraz duży kredens mahoniowy w dobrym stanie, nadający się do bufetu kolejowego lub restauracji zaraz do sprzedania. Oferty do administr. pod „National“ 20

Kupię pianino za gotówkę, proszę o podanie firmy i ceny. Oferty sub „Pianino“ do biura „Promień“, Piotrkowska 81 20

Do sprzedania plac 40x52 przy ul. Kielma. Wiadomość Kielma 15 u gospodarza • 21

Sprzedam pół morgi ogrodu owocowego i dom mieszkalny (może być na letnisko) za 8.500 zł. przed Aleksandrowem przystanek Rombien. Wiadomość August Eichman na miejscu

Sypialka w dobrym stanie z powodu wyjazdu do sprzedania. Radogoszcz, Al. Kościuszki 5, u p. Leman 15—21

Sprzedam sklep kolonjalny w śródmieściu i pokój z kuchnią z umeblowaniem. Oferty dla „A Z.“ 21

Rower firmy „Omonde“, prawie nowy, do sprzedania Piotrkowska 114 Weinberg.

Lokale

Poszukuję częściowo umeblowanego pokoju dla dwuch osób, z prawem używalności kuchni. Oferty „Zaraz“ 8 19

Pokój umeblowany do wynajęcia. Nowo-Cegielniana 18 m. 10 20

Pokój umeblowany o 2 oknach dla solidnej osoby do wynajęcia, ul Wólczańska 21, m. 4 od 1 do 4 20

Pokój o dwuch oknach front 3 p. Sienkiewicza 37. m 20 zaraz do wynajęcia. Zostać można codziennie od 2—4 20

Oddam ładny pokój od zaraz. Wiadom. między 10—5-ej Zawadzka 15. 2 p. front 21

Kawaler potrzebuje pokoju umeblowanego przy porządnej rodzinie. Płacę do 30 zł. Of. Napiórkowskiego 69 sklep obuwia 21

Pokój duży umeblowany gabinet z telefonem dla jednego lub dwuch panów od zaraz do wynajęcia Wólczańska 18, m. 11. 20

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią zapłacę komorne przedwojenne zgóry za 2 - 3 lata. Oferty „W. K.“ 25

Mieszkania do wynajęcia, pokoje z kuchnią, Widzew ul. Szpitalna № 16, przy Kasie Chorych

Lokal fabryczny 840 łokci kwadrat. z parową maszyną, kotłem parowym, centralnem ogrzewaniem i elektrycznością od zaraz do oddania Senatorska 25 (dojazd tramwajem 4) 21

Posady

Dziewczynka, koło lat 14, izraelitka lepszego domu lub z ochronki potrzebna na stałe, do lepszego domu. Traugutta 5 m. 1 21

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa Żorawia № 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 30

Inteligentna wychowawczyni-nauczycielka z dobrym francuskim do dziewczynek poszukiwana. Zgłaszać się od 12—5 Wólczańska 222, m. 60. 21

Potrzebna zdolna fryzjerka Wólczańska 139 fryzjer G. Wengier.

Bardzo zdolne podręczne do krawieczyzny potrzebne Piotrkowska 181 m. 4 22

Potrzebne zdolne panny i uczeń ce do pracowni sukien Rzgowska 71, m. 41 oficyna II piętro

Poszukujemy zdolnego, samodzielnego fachowca spólnika obeznanego w zdjęciach fotograficznych i reprodukcyjnych Zgłaszać się Kilińskiego № 86, firma „Moderne“

Poszukuje się inteligentnej osoby do dwuch dziewczynek w wieku 8 i 6 lat Oferty sub. „E. S.“ składać do „Republiki“

Poszukuję panny inteligentnej izraelitki do dzieci na wyjazd. Wiadomość Aleje Kościuszki № 6 m. 13

Prasowaczka zdolna potrzebna. Zgłaszać się Nowo-Zarzewska № 13 w pralni. 24

Chłopiec z 5-io klasowym wykształceniem poszukuje posady. Wymaganie skromne, na żądanie odpowiednie referencje. Oferty sub „S H“

Zagubione dokumenty

Zgubiono weksel na 150 zł wyst. Mundzer, żyro A. Zieliński i H. Zielińska, pł. 1 czerwca nr. Weksel powyższy unieważniam. Mozer, Ogrodowa 2 .

Zgubiono weksel na 5 zł wyst. Eizenberg—Rogów, Huta szklana zlecenia: Betera, Fiszera, Flajszhakera, pł. 21 maja br. Weksel powyższy unieważniam M. Flajszhaker, Ogrodowa 10

Leib Grynberg zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi 21

Krüger Luiza zgubiła dowód osobisty za № 702 wyd. przez Komisarjat Rządu, Łódź 21

Typograf Josel Wigdor zgubił paszport, wyd. w Łodzi 21

SAMOCHÓD AUTOBUS

marki Ford w dobrym stanie do sprzedania. Narutowicza 9, Glicenstein 03—18

Inteligentna PANNA

władająca obcemi językami poszukuje demi-place do jednego dziecka. Of. „S. M.“ do admin. może też być na wyjazd.

SPÓLNIK

z kapitałem 600—800 dolarów **poszukiwany** do dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa, Oferty sub „600“ do adm Rep.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express“ i „Republika“ wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarę cz. i zaślub. po ekście 16 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.